

# Biuletyn Okolicznościowy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze

90 lat

publicznych służb  
zatrudnienia w Polsce

Zielona Góra  
15 października 2010 r.



**Lubuskie**  
Warte zachodu

# Spis treści:

Nasze atuty to wiedza i doświadczenie	3
Grzegorz Błażków - dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze	
Oczywista rola służb zatrudnienia	6
Edward Kraszewski - wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze	
Najstarsze pracownice	9
Czy to możliwe, aby urzędnicy uzbrojeni w dechy obezwładniali interesantów?	10
Równouprawnienie lat sześćdziesiątych	12
Przegląd biuletynów	14
20 lat w historii powiatowych urzędów pracy	17
Powiatowy Urząd Pracy w Gorzowie Wlkp.	18
Powiatowy Urząd Pracy w Krośnie Odrzańskim	19
Powiatowy Urząd Pracy w Międzyrzeczu	20
Powiatowy Urząd Pracy w Nowej Soli	21
Powiatowy Urząd Pracy w Słubicach	22
Powiatowy Urząd Pracy w Strzelcach Krajeńskich	23
Powiatowy Urząd Pracy w Sulęcinie	24
Powiatowy Urząd Pracy w Świebodzinie	25
Powiatowy Urząd Pracy we Wschowie	26
Powiatowy Urząd Pracy w Zielonej Górze	27
Powiatowy Urząd Pracy w Żaganiu	28
Powiatowy Urząd Pracy w Żarach	29

## Redakcja:

Wojewódzki Urząd Pracy  
65-036 Zielona Góra  
ul. Wyspiańskiego 15  
tel. 068 456 56 23  
e-mail: [wup@wup.zgora.pl](mailto:wup@wup.zgora.pl)  
[rzecznik@wup.zgora.pl](mailto:rzecznik@wup.zgora.pl)

Wydawca:  
Wojewódzki Urząd Pracy  
65-036 Zielona Góra  
ul. Wyspiańskiego 15  
tel. 068 456 56 10

Druk:  
Drukarnia LIGATURA  
Zielona Góra, 65-119  
ul. Sulechowska 4a  
[www.ligatura.com.pl](http://www.ligatura.com.pl)

# Nasze atuty to wiedza i doświadczenie

**GRZEGORZ BŁAŻKÓW**

DYREKTOR WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY  
W ZIELONEJ GÓRZE

”  
WSPÓŁCZESNE PUBLICZNE SŁUŻBY ZATRUDNIENIA WESZŁY W WIEK DOJRZAŁY, CHARAKTERYZUJĄCY SIĘ BOGATĄ WIEDZĄ I DOŚWIADCZENIEM. OKRES SWOISTEGO DOJRZEWANIA NIEROZERWALNIE WIĄŻE SIĘ ZE ZMIANAMI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYMI NASZEGO KRAJU.  
”



W pierwszej fazie mieliśmy do czynienia z radykalną zmianą systemową. W 1989 roku możliwości otworzyły się, wszyscy chcieliśmy zmian. Wraz z całym pakietem ustaw Sejm uchwalił ustawę o zatrudnieniu. W założeniach, zestaw instrumentów (od pośrednictwa pracy po wsparcie zatrudnienia) miał łagodzić skutki zmian gospodarczych. Niestety dobre założenia nie sprostały wyzwaniom.

Stopa bezrobocia na początku 1990 roku wynosiła jedynie 0,3%. W 1990 roku na zasiłki wydano 51,1% środków, zaś na aktywne formy 45,5%. Jednak już w kolejnych latach te proporcje radykalnie się zmieniły. Rok później, we wrześniu stopa bezrobocia przekroczyła psychologiczną barierę 10%, a do lipca 1996 roku wzrosła do 16,9%. Zasiłki pochłaniały 85% budżetu Funduszu Pracy. Pomimo korzystnych zmian makroekonomicznych sytuacja na rynku pracy stawała się niepokojąca. Bezrobocie stało się jednym z najistotniejszych problemów społecznych. Uświadomiono sobie, że

## **PRACA NIE JEST OBOWIĄZKIEM**

a jej brak staje się dotkliwym ciosem dla jednostek, rodzin i całych społeczności lokalnych.

Już w 1992 roku na szczeblu krajowym utworzono osobny urząd, zajmujący się problematyką bezrobocia. Realizował swe zadania poprzez wojewódzkie i rejonowe biura pracy. W 1995 roku wydzielono na wzór niemiecki osobną strukturę administracji rządowej, zajmującą się kwestiami zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu. Urzędy pracy tworzyły zhierarchizowaną strukturę i uzyskały nowe instrumentarium do podejmowania działań (w tym programy specjalne). Koncentrowano i intensyfikowano działania. Wobec sytuacji wchodzenia na rynek pracy wyżu demograficznego z lat 80. wprowadzono nowy instrument – umowy absolwenckie i wdrożono zintegrowany program Absolwent. Realizowano programy na rzecz mieszkańców wsi, kobiet, długotrwale bezrobotnych. Koncentracja działań pozwoliła na wykorzystanie skromnych środków na minimalizację negatywnych skutków bezrobocia. Sytuacja na rynku pracy poprawiała się. W 1998 roku stopa bezrobocia spadła poniżej 10%.

Końcówka lat 90. to czas wielkich reform (administracyjnej, służby zdrowia, emerytal-

nej i edukacji). U założeń leżała idea zakończenia reformy samorządowej – oddanie władzy w ręce ludzi. W 1999 roku dokonano zmian administracyjnych. Utworzono 16 urzędów w nowych województwach. W 2000 roku urzędy pracy szczebla wojewódzkiego i powiatowego przeszły w kompetencje odpowiednich samorządów. Można ten okres uznać za

## **CZAS WIELKIEGO EKSPERYMENTU.**

Możliwe, że nikt do końca nie wiedział jak ma wyglądać polityka rynku pracy w takich realiach. Powiaty zyskały większą swobodę. Ograniczono znacznie kompetencje szczebla wojewódzkiego, zaś na szczeblu krajowym starano się utrzymać koordynację.

W praktyce skutkowało to utworzeniem ponad 300 odseparowanych rynków pracy, szczebla lokalnego, przy braku możliwości prowadzenia jednolitej polityki na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Zmiany toczyły się w okresie borykania się gospodarki z przełożeniem skutków kryzysów zewnętrznych. Następowaly intensywne procesy restrukturyzacyjne w firmach. Sektor państwowy szybko tracił na znaczeniu, a skala zwolnień grupowych była znaczna. Koniunktura gospodarcza osłabła, czego efektem były trudności finansowe. Drastycznie ograniczono nakłady Funduszu Pracy. Stopa bezrobocia wzrosła do rekordowego poziomu 20,7% w lutym 2003 roku. Sytuacja była niezmiernie dramatyczna.

Zmiany nastąpiły wraz z ukonkretnieniem wizji przystąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej. Znając ograniczenia wynikające z sytuacji gospodarczej i możliwości formalno-prawnych wprowadzono niezbędne zmiany. Zwiększono nici powiązań między wszystkimi szczeblami służb zatrudnienia. Poprawiono koordynację przy zachowaniu pełnej samodzielności i autonomiczności wszystkich podmiotów. Partnerstwo stało się wiodącą zasadą współdziałania. Zwiększono możliwości i elastyczność oddziaływania. Po zmianach służby zatrudnienia dysponują ponad 20 różnego rodzaju usługami i instrumentami (dla porównania w 1990 było ich 5). Wzrosły nakłady Funduszu Pracy, co dało niezbędny impuls dla poprawy sytuacji na rynku pracy. Maj 2004 roku to

## KOLEJNY DECYDUJĄCY MOMENT

w dziejach naszego państwa i służb zatrudnienia. Polska stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Wraz z funduszami strukturalnymi możliwości oddziaływania radykalnie wzrosły. Pielęgnowane w służbach zatrudnienia od połowy lat 90. projektowe podejście do realizacji działań zaowocowało. Służby zatrudnienia stały się liderem w skutecznym i efektywnym wykorzystaniu środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Sytuacja gospodarcza poprawiała się, a stopa bezrobocia osiągnęła w listopadzie 2008 roku rekordową wartość 8,8%. Przed służbami zatrudnienia pojawiły się nowe wyzwania. Na rynku pracy zaczęło brakować pracowników.

Końcówka 2008 roku wystawiła na próbę wszystkich, w tym publiczne służby zatrudnienia. W Stanach Zjednoczonych, z jednej strony tak dalekich geograficznie, a bliskich ekonomicznie, nastąpiło największe do lat 20. XX wieku tąpnięcie na rynku finansowym. Mówiono o powtórce wielkiego światowego kryzysu. Mówiono o czasach niepewności i strachu. Jednak polska gospodarka i polskie służby zatrudnienia, opierając się na swoim doświadczeniu, dobrze poradziły sobie w tej sytuacji. Wielu pracodawców potrafiło wykorzystać ten czas do dalszego rozwoju. Wyhamo-

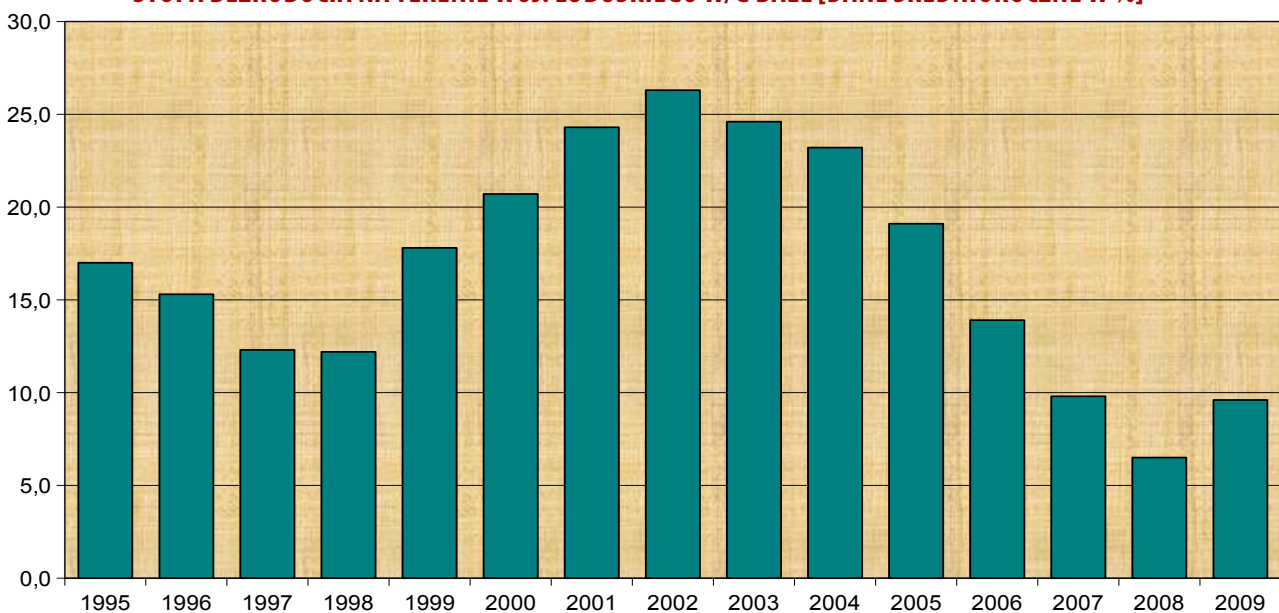
wano wzrost liczby bezrobotnych i ustabilizowano sytuację na rynku pracy. Wszyscy dobrze zdaliśmy ten bardzo trudny egzamin. 20-lecie nie było czasem prostym i łatwym.

## KAŻDY ROK BYŁ TRUDNY

dla publicznych służb zatrudnienia. Każdy rok owocował w nowe doświadczenia. Każdy rok wymagał dostosowania do zmian. Wymagał od pracowników służb zatrudnienia pełnej mobilizacji i wysiłku. Współczesne służby zatrudnienia kształtowały się ciężkich warunkach, przy wysokich oczekiwaniach społecznych. Służby zatrudnienia im sprostały.

Przewrotnie zastosowana na wstępie przenośnia do wieku jest bardzo aktualna. Młody człowiek uczy się i wieku 20 lat wchodzi w pełny barw wiek dorosłości. W podobny sposób publiczne służby zatrudnienia stoją przed kolejnymi wyzwaniami. W przyszłości nastąpią zmiany demograficzne, postępować będzie globalizacja rynków, gospodarki opierać się będą na wiedzy, a innowacyjność będzie chlebem powszednim. Realia funkcjonowania będą się zmieniać, a przyszłości do końca nie przewidzimy. Jednak nasze dotychczasowe doświadczenia stanowić będą dogodny fundament, a otwartość na wiedzę i naukę będzie naszym atutem.

**STOPA BEZROBOCIA NA TERENIE WOJ. LUBUSKIEGO W/G BAEL [DANE ŚREDNIOROCZNE W %]**



UWAGA: DANE DOSTĘPNE TYLKO OD 1995R.

# Oczywista rola służb zatrudnienia

**EDWARD KRASZEWSKI**  
**WICEDYREKTOR WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY**  
**W ZIELONEJ GÓRZE**

Polski rynek pracy zmienił się radykalnie na skutek przemian politycznych, które nastąpiły pod koniec lat 80. Bezrobocie stało się faktem w 1989 roku i wówczas koniecznym stało się podjęcie działań logistycznych w zakresie funkcjonowania służb zatrudnienia w nowych dynamicznie zmieniających się warunkach.

Nowoczesny ustrój służb zatrudnienia wprowadzony został ustawą z 29 grudnia 1989r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, zastąpionej obowiązującą po dzień dzisiejszy z licznymi aktualizacjami, ustawą z 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Sytuacja na rynku pracy jest największym wyzwaniem współczesnej Polski. Wysokie bezrobocie to

zarówno problem społeczny jak i zjawisko marnotrawienia ludzkich umiejętności. Dlatego rolą każdego państwa jest przeciwdziałanie bezrobociu, zahamowanie jego wzrostu a także dążenia do obniżenia negatywnych skutków spowodowanych tym zjawiskiem. W tym celu właśnie powołane zostały służby zatrudnienia świadczące nieodpłatnie usługi m.in. w zakresie pośrednictwa pracy, doradztwa zawodowego, szkoleń, prowadzenia Klubów Pracy, planowania rozwoju zawodowego.

W Polsce służby zatrudnienia powołane zostały jako jedno z pierwszych w Europie, dekretem podpisanym

w 27 stycznia 1919r. przez naczelnika państwa, na wniosek premiera. Był to pierwszy dokument stanowiący o tworzeniu państwowych urzędów po-

**POLSKI RYNEK PRACY ZMienił się RADYKALNIE NA SKUTEK PRZEMIAN POLITYCZNYCH, KTÓRE NASTĄPIŁY POD KONIEC LAT 80. BEZROBOCIE STAŁO SIĘ FAKTEM W 1989 ROKU I WÓWCZAS KONIECZNYM STAŁO SIĘ PODJĘCIE DZIAŁAŃ LOGISTYCZNYCH W ZAKRESIE FUNKCJONOWANIA SŁUŻB ZATRUDNIENIA W NOWYCH DYNAMICZNIE ZMIENIAJĄCYCH SIĘ WARUNKACH.**

średnictwa pracy, których zadaniem była pomoc osobom bezrobotnym w znalezieniu pracy. Po II wojnie światowej struktura organizacyjna oraz zadania służb zatrudnienia uległy wielu zmianom aż do roku 1989, kiedy to został wprowadzony nowoczesny ustrój służb zatrudnienia i na mocy wspomnianej ustawy z 29 grudnia na bazie wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych utworzono wojewódzkie i rejonowe biura pracy.

Kolejna zmiana doprowadziła do utworzenia od 1 stycznia 1993 r. systemu urzędów pracy opartego na hierarchicznej strukturze organizacyjnej i stało się to podstawą do rozpoczęcia działań zmierzających do sprawnego i efektywnego zarządzania rynkiem pracy oraz zagwarantowania osobom bezrobotnym dostępu do usług na jak najwyższym poziomie.

Na mocy ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z 16 października 1991 roku został powołany 1 stycznia 1993 roku Krajowy Urząd Pracy. Po 2000 roku Krajowy Urząd Pracy działał w ramach systemu urzędów pracy i spełniał funkcję centralnego koordynatora działalności: programowej, finansowej i organizacyjnej wobec podległych 49 wojewódzkich urzędów pracy, które z kolei koordynowały prace 358 rejonowych urzędów pracy. System urzędów pracy wraz z Krajowym Urzędem Pracy, jako centralnym, realizował politykę rządu w dziedzinie zatrudnienia w zakresie instytucjonalnej obsługi rynku pracy, praktycznego stosowania określonych przez rząd i ustawodawcę mechanizmów oddziaływania na aktywizację zawodową bezrobotnych oraz instrumentów łagodzenia negatywnych skutków bezrobocia.



**KOLEJNA ZMIANA DOPROWADZIŁA DO UTWORZENIA OD 1 STYCZNIA 1993R. SYSTEMU URZĘDÓW PRACY OPARTEGO NA HIERARCHICZNEJ STRUKTURZE ORGANIZACYJNEJ I STAŁO SIĘ TO PODSTAWĄ DO ROZPOCZĘCIA DZIAŁAŃ ZMIERZAJĄCYCH DO SPRAWNEGO I EFEKTYWNEGO ZARZĄDZANIA RYNKIEM PRACY ORAZ ZAGWARANTOWANIA OSOBOM BEZROBOTNYM DOSTĘPU DO USŁUG NA JAK NAJWYŻSZYM POZIOMIE.**

Wraz z reformą administracyjną wprowadzoną ustawą z 13 października 1998 z dniem 1 stycznia 1999 roku nastąpiły kolejne, bardzo znaczące zmiany w funkcjonowaniu służb zatrudnienia, niosące za sobą stopniowe ich przekazywanie jednostkom samorządowym.

1 stycznia 2000 r. system urzędów pracy przestał istnieć jako administracja specjalna wydzielona, a urzędy pracy zostały podporządkowane samorządom powiatowym i wojewódzkim. Istotną cechą jest niezależność każdej jednostki organizacyjnej. Mamy do czynienia z modelem zdecentralizowanym. Za cel postawiono zwiększenie profesjonalizacji usług świadczonych przez urząd na rynku

pracy, identyfikowanie osób zagrożonych długotrwałym bezrobociem, stworzenie programów działań dla bezrobotnych oraz wprowadzenie systemu zarządzania jakością. W wyniku reformy administracyjnej utworzono województwo lubuskie które powstało z połączenia woj. gorzowskiego i zielonogórskiego. W strukturze Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze została włączona Filia WUP z Gorzowa Wlkp. (wcześniej Wojewódzki Urząd Pracy).

W 2000 roku w wyniku kolejnego etapu reformy, urzędy pracy stały się częścią administracji samorządowej. Z dniem 1 stycznia 2000r. Wojewódzkie Urzędy Pracy weszły w skład Urzędów Marszałkowskich a Powiatowe Urzędy Pracy stały się częścią powiatowej administracji zespolonej. Natomiast z dniem 6 maja 2000 roku Wojewódzkie Urzędy Pracy zostały przekształcone w urzędy będące wojewódzkimi samorządowymi jednostkami organizacyjnymi samorządu województwa.

Z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej, publiczne służby zatrudnienia naszego kraju stały się członkiem





WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ZIELONEJ GÓRZE

sieci europejskich służb zatrudnienia – EURES, które utworzono 15 lat temu. Jest to międzynarodowa sieć pośrednictwa pracy podejmowanego przez kraje Unii Europejskiej oraz Norwegii i Islandii w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego w ramach zadań krajowych publicznych służb zatrudnienia. Sieć EURES została powołana dla ułatwienia mieszkańcom Europejskiego Obszaru Gospodarczego podejmowania pracy poza krajem zamieszkania oraz wspomagania pracodawców w poszukiwaniu pracowników z terenu całego tego obszaru.

Priorytetami publicznych służb zatrudnienia są:

- efektywne świadczenie usług na rynku pracy,
- identyfikowanie osób zagrożonych długotrwałym bezrobociem,
- tworzenie programów działań dla bezrobotnych,
- pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe, organizowanie szkoleń, prowadzenie Klubów Pracy,
- promocja i wspieranie przedsiębiorczości i samozatrudnienia,
- wdrażanie środków unijnych.

Aktualnie w skład lubuskich służb zatrudnienia wchodzi Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze wraz z Oddziałem Zamiejscowym w Gorzowie Wlkp. oraz 12 powiatowych urzędów pracy. Organem zatrudnienia na poziomie wojewódzkim jest marszałek województwa lubuskiego, który odpowiada za określenie i koordynowanie lubuskiej polityki rynku

pracy i rozwoju zasobów pracy. Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze jako jednostka organizacyjna

samorządu województwa realizuje ustawowo przypisane temu samorządowi zadania w tym zakresie.

Organem odpowiedzialnym za rozwiązanie problemów rynku pracy w powiatach jest starosta powiatu, w którego imieniu zadania wykonuje powiatowy urząd pracy. Przyjęte na przestrzeni ostatnich lat rozwiązania logistyczne i instytucjonalne wprowadziły odrębność formalno – organizacyjną między organami samorządowymi i organami rządowymi.

Jednym z największych wyzwań stojących przed publicznymi służbami zatrudnienia jest ich efektywność. Służby zatrudnienia pełnią rolę dostawcy usług wobec tych, którzy mają kłopoty ze znalezieniem pracy, są realizatorami publicznych programów aktywizacji rynkowej i zawodowej, służą informacją zawodową, świadczą usługi doradztwa zawodowego, dopasowują pracownika do aktualnych wymogów pracodawców i gospodarki. Działają wykorzystując środki publiczne – stąd tak ważna jest ich efektywność.

Aktualnie publiczne służby zatrudnienia odgrywają ważną rolę w zwiększeniu szans na zatrudnienie osób bezrobotnych i poszukujących pracy, a ich rola w poprawie sytuacji na rynku pracy jest oczywista i niepodważalna.

”  
**AKTUALNIE W SKŁAD LUBUSKICH SŁUŻB ZATRUDNIENIA WCHODZI WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ZIELONEJ GÓRZE WRAZ Z ODDZIAŁEM ZAMIEJSCOWYM W GORZOWIE WLKP. ORAZ 12 POWIATOWYCH URZĘDÓW PRACY. ORGANEM ZATRUDNIENIA NA POZIOMIE WOJEWÓDZKIM JEST MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO, KTÓRY ODPOWIADA ZA OKREŚLENIE I KOORDYNOWANIE LUBUSKIEJ POLITYKI RYNKU PRACY I ROZWOJU ZASOBÓW LUDZKICH.**  
”



## **PRZEDSTAWICIELKI WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY W ZIELONEJ GÓRZE, KTÓRE NAJDŁUŻEJ ZATRUDNIONE SĄ W PUBLICZNYCH SŁUŻBACH ZATRUDNIENIA, MIESZKAJĄ I PRACUJĄ W GORZOWIE WLKP.**

### **GRAŻYNA KRASOWSKA W PUBLICZNYCH SŁUŻBACH ZATRUDNIENIA PRACUJE, NAJDŁUŻEJ, BO 32 LAT.**

Całe dotychczasowe życie zawodowe związane ma z pracą w administracji państwowej. Od transformacji ustrojowej w 1990 roku zajmuje się problematyką rynku pracy. Ma swój wkład w budowanie w byłym województwie gorzowskim struktur urzędów pracy, gdzie z przestarzałych wydziałów zatrudnienia powstawały nowoczesne skomputeryzowane urzędy pracy przygotowane do obsługi tysięcy bezrobotnych. Od ponad 20 lat zajmuje kierownicze stanowiska w służbach zatrudnienia. W latach 1993-1999 pełniła funkcję zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gorzowie Wlkp. gdzie odpowiadała za pion finansowy, a następnie w związku z przygotowaniami do reformy administracyjnej kraju za pion organizacyjny.

Po likwidacji Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gorzowie Wlkp. i przejściu przez Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze od 2000r. do 2009r. kierowała filią a następnie Oddziałem Zamiejscowym w Gorzowie Wlkp., w których to jednostkach organizacyjnych realizowała zadania związane z pośrednictwem pracy za granicą, statystyką, progra-



GRAŻYNA KRASOWSKA

mami rynku pracy, a także służbą zastępczą.

Od 2000r. zajmuje stanowisko kierownika Zespołu d/s Obsługi Rynku Pracy, w którym kieruje i realizuje zadania związane z koordynacją systemu zabezpieczenia społecznego oraz realizacją zadań z zakresu ekonomii społecznej. W czasie swojej długoletniej pracy zawodowej dała się poznać jako osoba sumienna, odpowiedzialna i kompetentna. W 1989r. została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

### **ELŻBIETA ROJSZCZAK W PUBLICZNYCH SŁUŻBACH ZATRUDNIENIA PRACUJE JUŻ 27 LAT.**

Początek jej pracy zawodowej to Pracownia Psychologii i Socjologii Pracy przy Zakładach Włókien Chemicznych Stilon w Gorzowie Wlkp. Po prawie pięcioletniej pracy w przemyśle rozpoczęła swoją karierę zawodową w służbach zatrudnienia.

Od 1983r. w Punkcie Orientacji i Poradnictwa

Zawodowego w Gorzowie Wlkp. przy Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego. Uczestniczyła w tworzeniu poradnictwa zawodowego dla osób dorosłych w pionie resortu pracy. Z chwilą powołania Krajowego Urzędu Pracy i utworzenia systemu urzędów pracy uczestniczyła aktywnie jako wicedyrektor d/s rynku pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gorzowie Wlkp. w tworzeniu profesjonalnych służb zatrudnienia, dostosowanych do standardów europejskich.

Od momentu powołania centrów informacji i planowania kariery zawodowej była kierownikiem CliPKZ w Gorzowie Wlkp. i pracowała na rzecz rozwoju oraz nadania odpowiedniej rangi poradnictwu zawodowemu w publicznych służbach zatrudnienia. Ma osobistą satysfakcję z tego, że poradnictwo zawodowe w województwie lubuskim jest na wysokim poziomie i świadczy swoje usługi w sposób profesjonalny.

Od 16 lipca 2009 roku jest kierownikiem Oddziału Zamiejscowego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gorzowie Wlkp. i nadal pracuje nad doskonaleniem usług oferowanych przez publiczne służby zatrudnienia.



ELŻBIETA ROJSZCZAK

# Czy to możliwe, aby urzędnicy uzbrojeni w dechy obezwładniali interesantów?

**PRACA DLA WSZYSTKICH  
W ZWIĄZKU Z OBCHODAMI 90-LECIA  
ISTNIENIA PUBLICZNYCH SŁUŻB  
ZATRUDNIENIA MINISTERSTWO PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ ZAPLANOWAŁO  
PUBLIKACJĘ OPISUJĄCĄ HISTORIĘ TYCH  
JEDNOSTEK. URZĘDNIICY Z WARSZAWY  
POPROSILI, ABYŚMY POSZPERALI  
W SWOICH ARCHIWACH WYNAJDUJĄC  
JAKIEŚ CIEKAWOSTKI.**

Poszperaliśmy więc, bez większego przekonania do pomysłu. W aktach większość to opracowania, analizy, sprawozdania. Pożółkłe papiery wynagrodziły jednak naszą cierpliwość. W ręce wpadła nam „Kronika Wydziału Zatrudnienia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze”.

## **NIENORMALNE WARUNKI**

Autorem 11-stronicowego dokumentu jest Leon Konrady, kierownik wydziału od 1946 r. Do kiedy pełnił tę funkcję nie udało się ustalić. Był nim jeszcze w lipcu 1964 r. kiedy opisał powojenne losy Wydziału Zatrudnienia:

„Działalność służby zatrudnienia zapoczątkował Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o „Urzędach Zatrudnienia” (...) Zdeaktualizował dotychczasowe „Re-

feraty Pośrednictwa Pracy”.

Dekret wprowadził obowiązkowe zgłaszanie każdego wolnego miejsca pracy, każdego przyjętego do pracy lub nauki zawodu. Za uchylanie się groziły kary porządkowe.

W grudniu 1946 roku w Zielonej Górze powołany został Oddział Zatrudnienia będący filią Urzędu Zatrudnienia w Poznaniu. Kierownikiem został wspomniany Leon Konrady. Sam pisząc kronikę napisał o sobie: „Bogate, bo zdobyte w ciągu długoletniej pracy doświadczenia uzupełniają się wspomnieniami Kierownika Ob. Leona Konradego. Z jego relacji wynika, że praca w organach zatrudnienia była bardzo trudna, dostarczająca często nie notowane ekscesy, wpływające z kontaktu urzędnika z interesantem. Warunki pracy nie były normalne. Obowiązki służbowe wykonywano przy barku właściwego wyposażenia biurowego. Problemem stawały się nawet nie złożone sprawy związane z brakiem papieru, przyborów pisarskich, itp.

Kwalifikacje pracowników Oddziału Zatrudnienia musiałyby zostać zakwestionowane ale dobór właściwych pracowników z ustalonym wykształceniem i praktyką był niemożliwy, wobec niskich wynagrodzeń za pracę.”

## **CHULIGAŃSTWO W URZĘDZIE**

„Do Oddziału Zatrudnienia zgłaszały się liczne rzesze przygodnych interesantów udających gotowość podjęcia pracy zarobkowej, wśród nich przeważały jednostki społeczne markujące inwalidztwo nabyte w czasie minionej wojny. Przy braku wolnych miejsc pracy i możliwości przydzielania skierowania celem zatrudnienia, zabezpieczenie pracy dla takich osób było bardzo utrudnione. W konsekwencji zdarzały się przypadki demonstrowania przez nie zadowolonych interesantów ich „waleczności”. **Pracownicy dla obrony własnej urzędowali w Oddziale Zatrudnienia uzbrojeni w drewniane części mebli, a nie rzadko w takim uzbrojeniu doprowadzali chuliganów do organów M.O.”**

Zadania służb zatrudnienia rozrastały się. Oddział przekształcał się i zmieniał nazwy, przybywało pracowników. W 1962 wszyscy, z 12 pracowników, posiadali już wymagane wykształcenie i przygotowanie zawodowe.

„Pod względem przekroju społecznego załogę wydziału stanowił: 7 pracowników pochodzenia robotniczego, 3 pracowników pochodzenia chłopskiego, 2 pracowników pochodzenia intel. pracującej”.

Dalej autor opisuje lata 1950 – 55. „Tempo wzrostu zatrudnienia osiągało nieprzewidziane w założeniach wielkości (...) Korzystano więc z rezerw męskiej siły roboczej tkwiącej na wsi, a także z rezerw kobiecej siły roboczej. (...) Od r.1957 daje się odczuć dość wysoko i wytłumaczalna migracja ludności w wyniku przemieszczania się mieszkańców wsi do miast. (...) W roku 1959 wobec napływającej dużej liczby repatriantów z ZSRR (...) na przestrzeni kilku miesięcy w województwie zielonogórskim zatrudnionych zostało blisko 5 tys. osób z pośród rodzin przybyłych do kraju.”

Kwalifikacje pracowników Oddziału Zatrudnienia obecnie musiałyby zostać zakwestionowane ale dobór właściwych pracowników z ustalonym wykształceniem i praktyką był niemożliwy, wobec niskich wynagrodzeń za pracę.

Do Oddziału Zatrudnienia zgłaszały się liczne rzesze przygodnych interesantów udających gotowość podjęcia pracy zarobkowej, a wśród nich przeważały jednostki społeczne markujące inwalidztwo nabyte w czasie minionej wojny. Przy braku wolnych miejsc pracy i możliwości przydzielenia skierowania celem zatrudnienia, zabezpieczenia pracy dla takich osób było bardzo utrudnione. W konsekwencji zdarzały się przypadki demonstrowania przez nie zadowolonych interesantów ich "waleczności". Pracownicy dla obrony własnej urzędowali w Oddziale Zatrudnienia uzbrojeni w drewniane części mebli, a nie rzadko w takim uzbrojeniu doprowadzali ohuliganów do organów M.O.

Organizacja i kompetencje służby zatrudnienia ulegały szeregu zmianom. W związku z powziętą przez Sejm PRL. ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach władzy państwowej oraz uchwałą Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1950 r. w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych - powołany został - Wydział Pracy i Pomocy Społecznej z Oddziałem Zatrudnienia.

Z dniem 24 stycznia 1951 r. mocą Uchwały Nr.39/51 Rady Ministrów dotychczasowy Oddział Zatrudnienia w Wydziale Pracy i Pomocy Społecznej zostaje wyodrębniony i z tym dniem powstaje S a m o d z i e l n y O d d z i a ł Z a t r u d n i e n i a /na prawach Wydziału/ z następującymi komórkami organizacyjnymi:

# Równouprawnienie lat sześćdziesiątych

## W ŚWIELE KOLEJNYCH ZNALEZIONYCH W ARCHIWUM MATERIAŁÓW DOWIEDZIELIŚMY SIĘ, ŻE ZASADA RÓWNOŚCI PŁCI NIE JEST WYMYSŁEM UNII EUROPEJSKIEJ.

### KORYGOWANIE PARYTETÓW

„W latach 1960 – 63 średnio rocznie zapośredniczano ( cóż za słowo ! – dop. red.) około 43 tyś. osób. W okresie tym zaznaczył się deficyt męskiej siły roboczej. Zapotrzebowania na pracowników – mężczyzn daleko przekraczały istniejące możliwości w rezerwie tej siły roboczej. Ponadto zakłady pracy nie chętnie korzystały ze wzrastającej aktywności kobiet zawodowo czynnych. Zaistniała więc potrzeba decydującego korygowania tych zjawisk. (...) Rejestrowano przypadki gdzie w skali wojewódzkiej na jednego zarejestrowanego mężczyznę przypadało do wyboru ponad 270 wolnych miejsc pracy. (...) w tym celu Prezydium WRN w roku 1961 podjęło uchwałę o zwiększeniu stanu zatrudnienia kobiet”.

Wyznaczeniem parytetów zajął się Wydział Zatrudnienia i przejął: „ kierowniczą rolę w ustalaniu minimalnych wskaźników zatrudnienia kobiet. Rozpoczęto analizę prawidłowego wykorzystania siły roboczej z zakładach pracy pod kątem możliwości wymiany stanowisk pracy obciążanych przez mężczyzn na kierowano do pracy kobiety. W przypadku

gdy na dostępne dla kobiety stanowisko pracy zapotrzebowywano mężczyznę, zgłoszenie takie zamieniano poprzez skierowanie kobiety. (...) Dla złagodzenia sytuacji w zatrudnieniu kobiet Wydział Zatrudnienia zainicjował potrzebę rozszerzenia zatrudnienia w chałupnictwie i usługach mając na uwadze wyłącznie kobiety.”

Wszystko to brzmi, jak wytyczne Unii Europejskiej dotyczące zasady równości płci. Jak widać problem dostrzegano już dawno. Ba, z próby naświetlenia współczesnej pozycji kobiet w niektórych krajach, z innego opracowania z początku lat 60. dowiedzieliśmy się, że:

„Kobiety są potrzebne niemal we wszystkich zawodach nie tylko dlatego, że są równe mężczyznom, ale dlatego, że się od nich różnią, dlatego, że są inne. Tiereszkowa nie dlatego została przyjęta do szkoły kosmonautów, żeby podkreślić równouprawnienie kobiety radzieckiej, lecz dlatego, że wnosi nieodzowny, specyficzny wkład w badania kosmiczne, że wymaga tego rozwój wiedzy o kosmosie, którego nie da się opanować bez udziału obu płci, bez wykorzystania

odrębnych cech biologicznych i psychicznych kobiet i mężczyzn.”

Wart przypomnieć – pisze anonimowy autor – że w ciągu ostatnich 100 lat zastanawiano się dwukrotnie nad tą kwestią: 1. kiedy zjawisko wyjścia kobiet z domu w celu podjęcia pracy zarobkowej przybrało charakter masowy. Dowodzą to wówczas, że praca szkodzi kobietom.

2. kiedy kobiety zaczęły przekraczać progi wyższej uczelni. Przystąpiono wówczas do rozlicznych badań, których celem było zweryfikowanie hipotezy o „delikatnym organizmie kobiecym” nie pozwalającym na wykonywanie zawodów akademickich. W 1988 roku podjęto w USA badanie nad wpływem wykształcenia uniwersyteckiego na zdrowie 1290 kobiet, pierwszych absolwentek. Wyniki zaskoczyły badaczy: okazało się, że kobiet chorych jest w tej grupie tyle samo ile w odpowiednich grupach kobiet, które nie ukończyły uniwersytetów. (...) Obecne warunki wymagają dalszej aktywizacji zawodowej kobiet oraz ich uczestnictwa w rozwoju sił wytwórczych we wszystkich społeczeństwach, w tym również w społeczeństwie polskim.

Opracowała: Małgorzata Kordoń  
Rzecznik prasowy

Teksty pisane kursywą zachowują oryginalną pisownię wraz z błędami.

W niektórych krajach problem sprowadza się do walki o dopuszczenie kobiet do zatrudnienia w ogóle, w innych chodzi już o etap drugi pełny dostęp do wykształcenia. Wydaje się, że kraje wysoko uprzemysłowane weszły obecnie w etap trzeci: kluczowym ogniwem staje się udział kobiet w ośrodkach decyzyjotwórczych, w  kierowniczych ośrodkach zarządzania i w dziedzinach pracy twórczej. Ujemnym zjawiskiem jest zachowanie równowagi udziału obu płci: feminizacja zawodu lekarza w krajach socjalistycznych i maskulinizacja zawodu lekarza w USA jest zjawiskiem ujemnym.

Kobiety potrzebne są niemal we wszystkich zawodach nie tylko dlatego, że są równe mężczyznom, ale dlatego, że się od nich różnią, dlatego, że są inne. Tierszskowa nie dlatego została przyjęta do szkoły kosmonautów, żeby podkreślić równouprawnienie kobiety radzieckiej, lecz dlatego, że wnosi nieodczyny, specyficzny wkład w badania kosmiczne, że wymaga tego rozwój wiedzy o kosmosie, którego nie da się opanować bez udziału obu płci, bez wykorzystania odrębnych cech biologicznych i psychicznych kobiet i mężczyzn.

Warto przypomnieć, że w ciągu ostatnich 100 lat zastanawiano się dwukrotnie nad tą kwestią: 1. kiedy zjawisko wyjścia kobiet z domu w celu podjęcia pracy zarobkowej przybrało charakter masowy. Dowodzono wówczas, że praca szkodzi kobietom. 2. kiedy kobiety zaczęły przekraczać progi wyższej uczelni. Przystąpiono wówczas do rozlicznych badań, których celem było zweryfikowanie hipotezy o "delikatnym organizmie kobiecym" nie pozwalającym na wykonywanie zawodów akademickich. W 1882r. podjęto w USA badanie nad wpływem wykształcenia uniwersyteckiego na zdrowie 1290 kobiet, pierwszych absolwentek.

# Przegląd biuletynów

**ZNAKOMITYM ŹRÓDŁEM WIEDZY O TYM, CZYM ZAJMUJE SIĘ WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ZIELONEJ GÓRZE, JEST BIULETYN INFORMACYJNY. TEN BEZPŁATNY KWARTALNIK, WYDAWANY OD PIĘCIU LAT, JEST SWOISTĄ KRONIKĄ PRACY URZĘDU ORAZ ZMIENIAJĄCEJ SIĘ SYTUACJI NA RYNKU PRACY.**



## SWOISTE ŹRÓDŁO WIEDZY

Pierwszy numer biuletynu ukazał się w 2005 r. Zdominowały go artykuły związane z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Jak czytamy w tekście „Szansa pracy za granicą”, w naszym województwie „zainteresowanymi podjęciem pracy za granicą są najczęściej bardzo młodzi ludzie, którzy pomimo radzenia sobie z językiem obcym nie posiadają doświadczenia zawodowego. Ponadto interesuje ich przede wszystkim praca tymczasowa, aby podreperować swój budżet.” W dalszej części pisma przedstawiony jest EURES, wdrażane programy unijne (SPO RZL, ZPORR), jako dobry przykład opisany jest

wspólny projekt PUP w Krośnie Odrz. i Arbeitsamt w Guben integrujący poprzez naukę i pracę polską i niemiecką młodzież.

## AMERYKANIN U NAS, MY W FINLANDII

W WUP gościł ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Victor Asie – donosi drugi numer biuletynu. Interesował się efektami wdrażania amerykańskiego programu Partnerstwa Lokalnego. Docenił ofiarność wszystkich osób zainteresowanych programem. Z kolei reprezentujący WUP dyrektor Kazimierz Piątek zapoznawał się z systemem wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w Finlandii.

## Z OPTYZYZMEM W 2006 ROK

„Cały 2005 r., oceniany z perspektywy rynku pracy, należy ocenić jako udany” – pisze w biuletynie wicedyrektor WUP Edward Kraszewski. Przemawia za tym spadek bezrobocia w naszym województwie. „Na pozytywnych zmianach zaważyło wiele czynników, w tym również skuteczne działania WUP w Zielonej Górze, jak również ofensywnej działalności i pracy większości powiatowych urzędów pracy” – zauważył dyrektor. W tym numerze jest też obszerny wywiad z ministrem pracy i polityki społecznej, jak w każdym numerze są po-

radę z zakresu doradztwa zawodowego, sporo statystyk podsumowujących rok. W biuletynie szczególne miejsce znalazł dzień 9 grudnia. Wtedy to odbywały się rozmowy kwalifikacyjne do pracy przy zbiorach truskawek w Hiszpanii. Przyjechało na nie 560 osób (z woj. lubuskiego i dolnośląskiego), holl Urzędu Marszałkowskiego, gdzie zainteresowani czekali na rozmowę, pękał w szwach.

### WAŻNA ROZMOWA

Pierwszy numer 2006 r. przynosi wiele cennych porad przygotowanych do rozmowy kwalifikacyjnej. Udzielają ich pracownicy Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej. Dużą rolę w tych rozmowach odgrywa mowa ciała. Okładka pisma to ściga języka dłoni i rąk, przydatna podczas rozmowy. W tym numerze również ważne wydarzenie – Powiatowy Urząd Pracy w Gorzowie Wlkp. przenosi się do nowego budynku, zyskują na tym klienci i urzędnicy. Interesujący w biuletynie jest artykuł przedstawiający ranking zawodów nadwyżkowych i deficytowych. Czytamy w nim: „Największe możliwości uzyskania oferty mają bezrobotni, których kwalifikacje odpowiadają elementarnym umiejętnościom, tj. robotnicy pomocniczy, operatorzy i monterzy maszyn, pracownicy przy pracach prostych w handlu i usługach.”, a także: „Wzrasta bezrobocie wśród osób z wykształceniem wyższym. W latach 2000-2005 liczba bezrobotnych specjalistów zwiększyła się ponad dwukrotnie, szczególnie w zawodach ekonomicznych i im pokrewnych”.

### PRACOWNICY MOBILNI

„Wyjazdy za chlebem”, „Zatrzymajmy rodaków w kraju” – wołają tytuły w czwartym numerze biuletynu z 2006 r. Otworzyły się rynki pracy niektórych unijnych państw, rozpoczęła się migracja zarobkowa Polaków. Pracownicy WUP zastanawiają się nad tym, jakie pozytywne zmiany niesie ta migracja, ale też jakie przynosi zagrożenia. W tym numerze dużo też historii ludzi, którzy skorzystali z kursów czy unijnego wsparcia i mogą stanowić przykład dla innych, a także ciekawa analiza sytuacji kobiet na rynku pracy.



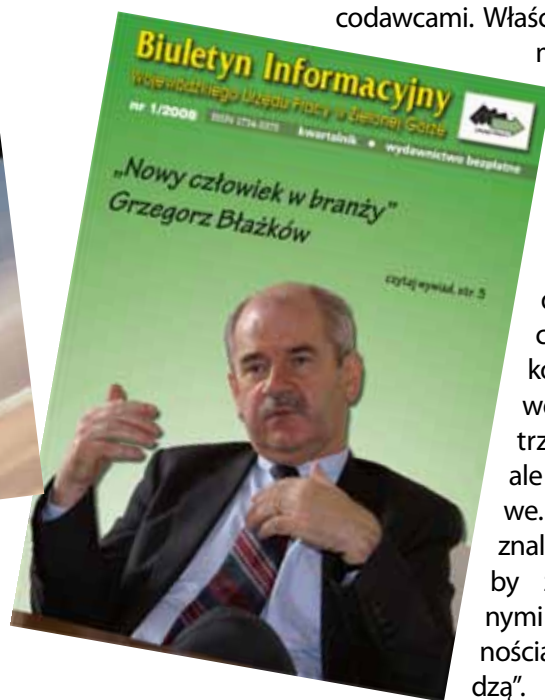
### DORADCY POMAGAJĄ

Rok 2007 rozpoczyna się od zaproszenia na szkolenia i warsztaty do Centrów Informacji i Planowania Kariery Zawodowej. „W zajęciach informacyjnych grupowych brali udział bezrobotni, poszukujący pracy i młodzież ucząca się, u których zauważalny był deficyt umiejętności prospołecznych oraz wiedzy o rynku pracy” – zauważa w obszernym artykule kierownik centrum w Zielonej Górze Roman Kardowski i zachęca korzystania z usług poradnictwa zawodowego. Jak bardzo takie wsparcie jest potrzebne, przekonali się mieszkańcy Słubic, któ-

rzy utracili swoje miejsca pracy po pożarze bazaru, ponosząc przy tym duże straty materialne. Pracownicy centrów z Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry pojechali do Słubic, by przeprowadzić dla nich warsztaty psychologiczne i umożliwić im bezpośredni kontakt z doradcami zawodowymi.

### MAMY NOWEGO DYREKTORA

W pierwszym numerze biuletynu z 2008 r. nowy dyrektor WUP Grzegorz Błażków tak odpowiada w wywiadzie na pytanie dotyczące zmian na rynku pracy: „Teraz mamy rynek pracownika. To pracodawcy mają problemy ze znalezieniem specjalistów. Mamy kontakty z różnymi pracodawcami. Właściwie każdy



ma braki kadrowe. Ludzi do pracy brakuje także w urzędach. Nie chodzi tylko o ilościowe zapotrzebowanie, ale jakościowe. Nietrudno znaleźć osoby z określonymi umiejętnościami i wiedzą”.

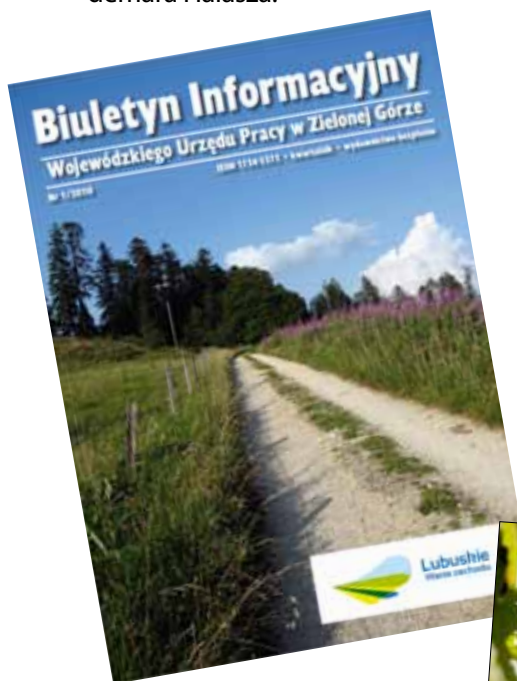
W świetle tych słów jak najbardziej zrozumiałe jest zorganizowanie spotkania w WUP na temat dostosowywania kwalifikacji kadr do potrzeb pracodawców przy uwzględnieniu wykorzystania środków EFS w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

### ROZMAWIAMY O WYZWANIACH

WUP zorganizował konferencję „Wyzwania lubuskiego rynku pracy – Rozwój z troską o człowieka”, która odbyła się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sulecho-



wie. Przyczyną zorganizowania konferencji były wnioski wyciągnięte po cyklu spotkań, które przeprowadzili pracownicy WUP z partnerami rynku pracy. Konferencji poświęcony jest prawie cały numer 3 biuletynu z 2008. Numer donosi też, że nowym dyrektorem ds. funduszy europejskich został Waldemar Stępak, który zastąpił na tym stanowisku Waldemara Hałasza.



### KRYZYS PUKA DO DRZWI

„Pierwsze dwa miesiące każdego roku zwykle wykazywały zwiększającą się liczbę osób bezrobotnych. Ale dane styczniowe tego roku zaskoczyły wszystkich. Bezrobocie wzrosło aż o ponad 7 tys. (...) Okazało się, że oprócz kryzysu, jaki zarysował się już jesienią 2008 r., do wzrostu bezrobocia przyczyniły się osoby, które do tej pory korzystały z ubezpieczenia zdrowotnego pracującego współmałżonka lub rodzica” – pisze na początku 2009 r. Edwin Gierasimczyk, naczelnik Wydziału Programów i Analiz Rynku Pracy. W tym numerze nie dziwią więc artykuły „związane”

z kryzysem: „Trudno o prognozy”, „Doświadczenia zwolnień grupowych”, „Programy zwolnień monitorowanych”. Ale są też przykłady tzw. dobrych praktyk – bezrobotni biorą udział w projektach realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, zdobywają nowe kwalifikacje, które pozwolą im znaleźć dobrą pracę. Jest także artykuł o możliwości założenia własnej firmy przy wsparciu finansowym z Europejskiego Funduszu Społecznego.

### POWIAŁO OPTYZYZMEM

Dopiero trzeci numer w 2009 r. przynosi lepsze wieści. Roman Fedak, dyrektor Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze, w wywiadzie z rzecznik prasową Małgorzata Kordoń mówi: „Należy ocenić wpływ tendencji kryzysowych na gospodarkę naszego województwa jako mało znaczący”.

Ten optymizm



wynika też ze statystyk szeroko omówionych w artykule „Stabilizacja na rynku pracy”. Podpowiadamy też przedsiębiorcom, z jakiej pomocy mogą skorzystać na utrzymanie miejsc pracy.

### LUBUSZANIE SĄ PRZEDSIĘBIORCZY

Ostatni numer 2009 r. otwiera wywiad z wicemarszałkiem województwa lubuskiego Tomaszem Wontorem. Czytamy w nim, że dzięki środkom z Funduszu Pracy oraz Europejskiego Funduszu Społecznego „udało się obudzić przedsiębiorczość w Lubuszanach”. Wicemarszałek ocenia też Lubuską Strategię Zatrudnienia i Przeciwdziałania Bezrobociu, podkreślając wagę tego dokumentu: „Jeśli się wie, czego chce, zna się zasoby i potencjał, to łatwiej osiągnąć cel”. Z tego numeru dowiadujemy się też, że Zamiejscowy Oddział w Gorzowie Wlkp. ma nową siedzibę, w strukturach WUP w Zielonej Górze zaczyna działać Obserwatorium Rynku Pracy, w Powiatowym Urzędzie Pracy Słubicach działa Centrum Aktywizacji Zawodowej. Jest też o projekcie „Lubuska Szkoła Zawodów”, wymyślonym przez dyrektora WUP Grzegorza Błażków.

### PORADNICTWO BLIŻEJ LUDZI

WUP stara się o pieniądze na uruchomienie projektu „Mobilne doradztwo” – czytamy w pierwszym numerze 2010 r.. Dzięki niemu zyskaliby mieszkańcy wsi i małych miasteczek, którzy mają mniejszy dostęp do specjalistycznego doradztwa. Barierą jest brak środków na dojazd do stolic województwa i brak dogodnych połączeń komunikacyjnych. Planowane jest przetestowanie dwóch wariantów postępowania: świadczenie usług doradczych w siedzibach powiatowych urzędów pracy lub też bliżej potencjalnych klientów – w siedzibach sołectwa. W tym numerze jest też zapowiedź projektu własnego WUP realizowanego w ramach PO KL, pod nazwą „Po dyplom! studia podyplomowe dla pracowników publicznych służb zatrudnienia”. Dzięki podniesieniu kwalifikacji pracowników podniesie się jakość działań na rzecz osób bez pracy.

Opracowała: Ewa Hebdzyńska



# **20 lat w historii powiatowych urzędów pracy**



# Powiatowy Urząd Pracy w Gorzowie Wlkp.

Wraz z wdrażaniem reformy gospodarczej zaistniało w naszym kraju zjawisko bezrobocia. Na rynku pracy pojawiło się sukcesywnie ok. 3 500 000 ludzi bez zatrudnienia. Skala zjawiska doprowadziła do pilnej potrzeby uporządkowania problemu. W tym celu powołano rejonowe urzędy pracy, które podporządkowane były urzędom rejonowym.

1 stycznia 2000 r. powiatowe urzędy pracy weszły w skład powiatowej administracji zespolonej. Tym samym zadania własne oraz zlecone z zakresu zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu przeszły do kompetencji starostów i prezydentów miast.

Na mocy porozumienia zawartego pomiędzy starostą gorzowskim i prezydentem Gorzowa Wlkp. Powiatowy Urząd Pracy w Gorzowie Wlkp. wraz z filiami w Kostrzynie nad Odrą i Witnicy przyporządkowany został starostwu powiatowemu.

Pierwszą lokalizacją Rejonowego Urzędu Pracy w Gorzowie Wlkp. był budynek przy ul. Kosynierów Gdyńskich 75. Kierownikiem Urzędu został Aleksander Molas. Wszystkim mieszkańcom miasta znane były długie kolejki osób oczekujących na ulicy na obsłudze.

Trudne warunki lokalowe połączone ze stale wzrastającą liczbą zadań urzędu spowodowały, że na początku 1994 r. siedziba została przeniesiona na ul. Słoneczną 41b. Nowym kierownikiem Urzędu zosta-

ła Wanda Szumna. Początkowo powierzchnia lokalu była wystarczająca, jednak z czasem okazała się za mała.

Od czerwca 2000 r. kierownikiem, a potem dyrektorem urzędu był Krzysztof Hurka. Obecnie dyrektorem PUP jest Ryszard Rzemieniecki.

W 40-letnim baraku przy ul. Słonecznej urząd działał do końca lutego 2006 r. Dopiero po wieloletnich staraniach otrzymaliśmy do dyspozycji budynek przy ul. Walczaka 110.

Dla porównania wystarczy podać, że na ul. Słonecznej dysponowaliśmy barakiem o powierzchni 890 mkw., a na ul. Walczaka łączna powierzchnia trzech kondygnacji wynosi 1200 mkw.

Mając na uwadze trudną sytuację finansową większości naszych klientów, od 2001 r. obsługujemy osoby bezrobotne, w uzgodnionych z wójtami wsiach. Bezrobotni mogą na miejscu zapoznać się

z ofertami pracy, skorzystać z porad pośredników pracy oraz odebrać potrzebne zaświadczenia. Mogą też w miejscowych bankach pobierać należne pieniądze.

PUP w Gorzowie Wlkp. aktywnie uczestniczy w procesie legislacyjnym dotyczącym naszej działalności. Wielokrotnie zgłaszaliśmy propozycje zmian do ustawy. Problemy nurtujące urzędy pracy omawialiśmy 16 maja 2002 r. na spotkaniu kierowników urzędów pracy województwa lubuskiego z ministrem pracy i polityki społecznej prof. Andrzejem Hausnerem.

W 2003 r. starosta gorzowski Józef Żarski podpisał porozumienie z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, z siedzibą w Warszawie, na mocy którego PUP w Gorzowie Wlkp. wziął udział w projekcie „Pomoc dla młodzieży poszukującej pracy ALTERNATYWA” realizowanego w ramach Phare 2001 Spójność Społeczno-Gospodarcza.

Był to program pilotażowy realizowany w 50 wybranych powiatach, w których młodzież jest szczególnie zagrożona bezrobociem.

Powiatowy Urząd Pracy był odpowiedzialny w szczególności za rekrutację, pracę doradców zawodowych PUP z uczestnikami oraz kierowanie młodych ludzi na szkolenia finansowane przez PARP.



PRZEZ 12 LAT BEZROBOTNI BYLI  
PRZYJMOWANI W TYM BARAKU



OBECNA SIEDZIBA POWIATOWEGO  
URZĘDU PRACY W GORZOWIE WLKP.



# Powiatowy Urząd Pracy w Krośnie Odrzańskim



W TYM BUDYNKU MIEŚCI SIĘ OBECNIE  
SIEDZIBA PUP W KROŚNIE ODRZAŃSKIM

Dwadzieścia lat temu w Krośnie Odrzańskim powstało Biuro Pracy. 1 września 1990 r. utworzone zostały urzędy rejonowe, w skład których weszły również rejonowe biura pracy. Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Krośnie Odrz. został Jarosław Tyc, na czele Rejonowego Biura Pracy stanęła Krystyna Redlicka. Pierwsza siedziba biura to trzy pomieszczenia użyczone przez Urząd Miasta w Krośnie Odrz. i dwa w Urzędzie Miejskim w Gubinie. Brakowało wszystkiego: teczek, papieru, długopisów.

Podstawowym zadaniem biur pracy była wypłata zasiłków, potem pojawiły się pieniądze z Funduszu Pracy na aktywizację bezrobotnych, w tym na udzielanie pożyczek na podjęcie działalności gospodarczej. Niektórzy bezrobotni traktowali biuro pracy jak kiedyś zakład pracy – wnioskowali o pożyczki na zakup lodówki, krowy czy na wesele córki.

Pod koniec 1990 r. Urząd Rejonowy otrzymał nową siedzibę, a wraz z nim przeprowadziło się Rejonowe Biuro Pracy. Od 1 lipca 1991 r. kierownikiem została Bolesława Za-

morska-Puchta, która do dziś jest dyrektorem urzędu.

W 1993 r. wyodrębniono dwa samodzielne urzędy pracy: w Krośnie Odrz. z dotychczasowym kierownikiem i w Gubinie, którym zarządzała Elżbieta Lasota. W następnym roku RUP w Krośnie doczekał się nowej siedziby. Pojawiły się pierwsze kserokopiarki i komputery.

O ich ochronę dbał dozorca Marek Buratyński, który aby odstraszyć złodziei, zapalał na noc światło w gabinetach. Wkrótce potem również Urząd Pracy w Gubinie otrzymał nową siedzibę.

Rok 1997- pamiętna powódź „tyściecia”. 10 lipca kierownik urzędu otrzymała telefon od burmistrza Krosna Odrz.: - Proszę przygotować się do ewakuacji urzędu! W urzędzie pracowały prawie same panie, więc w ewakuacji pomagali mężowie i rodziny. Żołnierze przywieźli worki z piaskiem. Azylu udzielił nam Urząd Rejonowy. Na szczęście powódź ominęła siedzibę urzędu.

Następne lata wiązały się z likwidowaniem dużych zakładów przemysłowych i jednostek wojskowych w Gubinie i Krośnie Odrz. Kiedy upadły Lubuskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Carina”, rejestra-

cja byłych pracowników trwała cały tydzień, odbywała się na terenie zakładu.

W latach 1999-2000 urzędy pracy podporządkowano starostom. W powiecie powstał jeden Powiatowy Urząd Pracy z siedzibą w Krośnie Odrzańskim, posiadający filię w Gubinie. Kierownik PUP pozostał ten sam, zastępcami do dziś są Hanna Zaborowicz i Piotr Puzkarski jako zastępca ds. filii w Gubinie.

Podległość pod starostwo zaowocowała nowymi etatami i dwoma nowymi siedzibami.

W historii urzędu miało miejsce wiele zabawnych zdarzeń. – Kiedyś bezrobotny po kilku dniach wrócił do mnie ze skierowaniem do pracy i stwierdził, że nie był u pracodawcy, ponieważ skierowanie zjadł mu pies, a tam był adres – opowiada pośrednik pracy Zofia Jasina.

Inny pośrednik wspomina: bezrobotna, która wymigiwała się od pracy, przyszła po jakieś zaświadczenie. Akurat robiliśmy nabór do pierwszych robót publicznych, więc mówię: „Skierujemy Panią do robót publicznych”. Kobieta zbladła, a po chwili mówi: „To ja już pójdę do każdej pracy, tylko nie kierujcie mnie do tych publicznych, taki wstyd na stare lata”. Myślała, że kierujemy ją do jednej z rosnących wówczas w Gubinie jak grzyby po deszczu agencji towarzyskich.

Za chwilę odejdą na emeryturę kolejni pracownicy pamiętający, jak było na początku. Dlatego 20-lecie to dobry moment, żeby tę garstkę wspomnień zapisać.



PRACOWNICY RUP W KROŚNIE ODRZAŃSKIM



PRACOWNICY RUP W GUBINIE



# Powiatowy Urząd Pracy w Międzyrzeczu

**BEZROBOCIE W POLSCE POJAWIŁO SIĘ NA PRZEŁOMIE LAT 1989-1990 W WYNIKU TRANSFORMACJI USTROJOWO-SYSTEMOWEJ. STAŁO SIĘ NAJWIĘKSZYM PROBLEMEM SPOŁECZNYM REFORMUJĄCEGO SIĘ KRAJU, A PRZECIWDZIAŁANIE MU NAJWAŻNIEJSZYM WYZWANIEM DLA PAŃSTWA I URZĘDÓW PRACY.**

W grudniu 1989 r. wydana została ustawa o zatrudnieniu, która powołała rejonowe biura pracy. I tak wszystko się zaczęło. W styczniu 1990 r. powstało Rejonowe Biuro Pracy w Międzyrzeczu. Pierwsza siedziba urzędu mieściła się przy Urzędzie Rejonowym przy ul. Przemysłowej 2. Swym zasięgiem urząd pracy obejmował dwie filie: w Skwierzynie i Sulęcinie. Zatrudnionych było 20 pracowników, którzy mieścili się w zaledwie czterech pokojkach w Międzyrzeczu (10 osób), a dodatkowo 1 osoba w filii w Skwierzynie i 9 osób w Sulęcinie. Pojawiły się pierwsze osoby bezrobotne, zwolnienia z zakładów pracy, ręcznie tworzone listy zasiłków, teczek i kart rejestracyjnych oraz praca z kalkulatorami. Prekursorami zajmującymi się bezrobociem byli: Łucja Opal, Albina Piotrowska, Krystyna Januszewska, Bronisława Litwin, Hanna Bułach, Danuta Grabas, Małgorzata Wiercińska, Marzenna Owczarek, Alicja Badach, Ryszard Kozdrój, Janina Janukowicz oraz koleżanki i koledzy z Sulęcina.

1 stycznia 1993 r. Rejonowe Biuro Pracy stało się Rejonowym Urzędem Pracy w Międzyrzeczu.

W ciągu kolejnych lat zmiany w ustawie wymuszały zmiany w urzędzie. Doszły nowe formy aktywizacji, zaczęła zmieniać się struktura urzędu, przybywało klientów. I tak było do 1 stycznia 1999 r., wtedy to Rejonowy Urząd Pracy w Międzyrzeczu został przekształcony w Powiatowy Urząd Pracy i od 2000 r. przestaliśmy istnieć jako administracja specjalna wy-

dzielona, a podporządkowaliśmy się strukturom powiatu. Nastąpiła zmiana kierownika urzędu. Stanowisko to objęła i do dziś piastuje dyrektor Hanna Bułach. Konieczne było zatrudnienie nowych osób do walki z bezrobociem. 15 grudnia 2000 r. nastąpiła zmiana siedziby urzędu - znacznie poprawiły się warunki lokalowe. Obecnie Powiatowy Urząd Pracy w Międzyrzeczu mieści się na pl. Powstańców Wlkp.1. Zostaliśmy wyposażeni w nowoczesny sprzęt biurowy, w najnowsze urządzenia, a stare liczydła zamieniliśmy na komputery.

Niedawno obchodziliśmy jubileusz 15-lecia istnienia służb zatrudnienia, podczas którego zostaliśmy wyróżnieni przez dyrekcję urzędu listami gratulacyjnymi. Upamiętnienie tej chwili obrazuje jubileuszowe tablo.

Od 2009 r. funkcjonuje w naszym urzędzie system kolejkowy, który znacznie usprawnił pracę.

Już niedługo będziemy mogli pochwalić się nowym Centrum Aktywi-

zacji Zawodowej i salą pośrednictwa pracy. Wkrótce też czeka nas wymiana okien, odnowienie pomieszczeń i zmiana elewacji zewnętrznej.

W ciągu 20 lat działalności PUP może pochwalić się:

- wysoko wykwalifikowaną kadrą pracowniczą (kadra to 43 osoby, z czego wykształcenie wyższe ma 25 osób, w tym jedna kontynuuje naukę na studiach doktoranckich),
- świadczeniem zindywidualizowanych usług skupionych na potrzebach klientów,
- efektywną współpracą z partnerami lokalnymi i zagranicznymi,
- dobrymi warunkami lokalowymi, nowoczesnym wyposażeniem biur i najnowszej klasy sprzętem informatycznym,
- funkcjonowaniem strony internetowej z ofertami pracy,
- pozyskiwaniem funduszy z Europejskiego Funduszu Społecznego,
- zrealizowaniem kilkunastu programów przeciwdziałania bezrobociu.



OD 2009 R. FUNKCJONUJE  
W NASZYM URZĘDZIE  
SYSTEM, KTÓRY ZNACZNIE  
USPRAWNIŁ PRACĘ



## Powiatowy Urząd Pracy w Nowej Soli



POWIATOWY URZĄD PRACY W NOWEJ SOLI

W 1990 r. do dyspozycji świeżo mianowanych urzędników nowosolskiego urzędu pracy była przysłowiowa „jedna maszyna do pisania marki Łuczniczka”. Bezrobocie zwiększało się, stopy dokumentów i ręcznych notatek rosły w zastraszającym tempie. Dzisiaj w budynku nie ma pomieszczenia, w którym nie byłoby komputera (odnośnik do zdjęcia z jakiegoś pomieszczenia).

Siedziba urzędu również ma za sobą znaczącą modernizację. Budynek spełnia wszelkie standardy, jest przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych. Urzędnicy pracują w dobrych warunkach, co przekłada się na jakość współpracy z klientami.

W urzędzie udało się stworzyć grupę bardzo zaangażowaną w pomoc ludziom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. PUP w Nowej Soli jest miejscem, w którym słowa takie jak pomoc, życzliwość i wsparcie nie są pustymi sloganami.

Zmiany ustrojowo-gospodarcze z 1989 r. spowodowały narodzić się bezrobocie. Upadła Nowosolska Fabryka Nici „ODRA” - pracę straciło ponad 4 tys. kobiet. Niebawem przestał istnieć drugi sławny zakład - „DOZAMET”. Na bruku znalazło się prawie 5 tys. pracowników, szczególnie mężczyzn. Do „obsługi” bezrobocia w 1990 r. powołano Regionalny Urząd Pracy – protoplastę dzisiejszego Powiatowego Urzędu Pracy.

Początkowo głównym zadaniem służb zatrudnienia było wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych. W ewidencji PUP było zarejestrowanych ponad 16 tys. osób. Stopa bezrobocia wynosiła 28,5% ludności czynnej zawodowo. PUP był w tym czasie największym płatnikiem świadczeń, korzystało z nich prawie 8 tys. osób, a Fundusz Pracy w 89% wykorzystano na zasiłki i świadczenia, zaś na aktywizację zawodową tylko 10%. Okresowo brakowało środków na wypłatę zasiłków i refundację form aktywnych dla pracodawców.

Nowa dekada była dla nas trochę łaskawsza. W wyniku nowego podziału administracyjnego kraju w 2002 r. powstał powiat wschowski, więc opiekę nad częścią bezrobotnych przejął PUP we Wschowie. W powiecie nowosolskim w 2002 r. jest 36,5-procentowa stopa bezrobocia – jedna z najwyższych w województwie lubuskim. W kolejnych latach zwiększał się strumień środków z Funduszu Pracy na aktywizację zawodową.

Gospodarka nowosolska wychodziła z zapaści. W 2005 r. otwarto pierwszą firmę w utworzonej w Nowej Soli podstrefie Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Obecnie działa tam 10 firm. Bezrobocie rokrocznie się zmniejsza, przyczyniają się do tego także działania PUP i jego pracowników. Pracownikami o najdłuższym stażu pracy w Urzędzie są: Barbara Tatomir, Elżbieta Warszawska, Beata Buczkowska, Marta Rzewuska, Czesława Kich, Mariola Cicha, Zuzanna Górka-Kot, Renata Pilimon, Elżbieta Ściopko-Moszkowicz, Danuta Karpieńska-Rudziak, Małgorzata Kwiecien, Ireneusz Żołyński, Kazimierz Nowak, Kazimiera Oznarowicz, Bogdan Rapa, Bożena Gzyl, Bogumiła Gądek, Łucja Krysiecka.

W tworzeniu dorobku urzędu brali udział przez wiele lat pracownicy, którzy przeszli na emeryturę: Krystyna Złocińska, Anna Iwasieczko, Danuta Bartkowska, Izabela Cyruлик, Mirosław Howis i wieloletni zastępca dyrektora Stanisław Bator. Urzędem pracy przez te lata kierowali: Romuald Kierkiewicz, Tomasz Lang, Kazimierz Piątek, Elżbieta Ściopko-Moszkowicz (od 1998 r. i nadal).

Wszystkim pracownikom i partnerom rynku pracy należą się podziękowania za wspólne 20 lat służby w powiecie nowosolskim.



ZAJĘCIA Z BEZROBOTNYMI



# Powiatowy Urząd Pracy w Słubicach

**POWIATOWY (WCZEŚNIEJ REJONOWY) URZĄD PRACY W SŁUBICACH DZIAŁA OD POCZĄTKU LAT 90. JUŻ OD POCZĄTKU STARAMY SIĘ, BY POSTRZEGANO NAS JAKO URZĄD PRZYJAZNY DLA KLIENTA.**



POWIATOWY URZĄD PRACY W SŁUBICACH

Od 1 czerwca 1999 r. PUP w Słubicach zarządza Genowefa Borowiak, która pracuje w publicznych służbach zatrudnienia od lutego 1992 r. Jako pracownik z ogromnym doświadczeniem zawodowym uczyniła wiele w walce z bezrobociem, m.in. dobieła wykwalifikowaną kadrę pracowniczą (61,5% to osoby z wykształceniem wyższym, pozostali pracownicy posiadają wykształcenie policealne, średnie zawodowe i średnie ogólnokształcące). Wielu pracowników nadal podnosi swoje kwalifikacje.

PUP w Słubicach od paru lat realizuje projekty dofinansowane m.in. z Unii Europejskiej. W 2005 r. był to projekt „Aktywne kobiety – projekt wspierający bezrobotne kobiety z powiatu słubickiego”, w 2006 r. - projekty „Wsparcie”, „Zostań przedsiębiorcą” oraz „Moja szansa”, a w 2007 r. - „Pomocna dłoń” oraz „Bądźmy aktywni na rynku pracy”. W 2008 r. zrealizował cztery projekty: „ZADBAJ O PRZYSZŁOŚĆ – projekt dla bezrobotnych z powiatu słubickiego”; „Lubuskie naszą przyszłość”;

„Droga do zatrudnienia osób w wieku niemobilnym 45+”; „Droga do zatrudnienia – projekt dla bezrobotnych do lat 30”; „Droga do zatrudnienia poprzez rozwój małej i średniej przedsiębiorczości”.

W 2009 r. uzyskaliśmy dofinansowanie na realizację projektu konkursowego „Profesjonalny urzędnik – profesjonalna urzędniczka”.

Powiatowy Urząd Pracy w Słubicach jako pierwszy w województwie lubuskim i jako jeden z pierwszych w kraju utworzył Centrum Aktywizacji Zawodowej.

CAZ zajmuje się pośrednictwem pracy, poradnictwem zawodowym, szkoleniami, pomocą w aktywnym poszukiwaniu pracy (klub pracy).

Usługi te świadczy 5 pośredników pracy, 3 doradców zawodowych, 1 lider klubu pracy i 1 specjalista ds. rozwoju zawodowego pod nadzorem kierownika-pośrednika pracy.

Usługi te świadczy 5 pośredników pracy, 3 doradców zawodowych, 1 lider klubu pracy i 1 specjalista ds. rozwoju zawodowego pod nadzorem kierownika-pośrednika pracy.

W grudniu 2009 r. PUP został poproszony przez firmę Sygnity o wykonywanie instalacji pilotażowych. To wyróżnienie świadczy o naszej ogromnej wiedzy i doświadczeniu.

Dysponujemy usługą elektronicznego urzędu podawczego, systemem elektronicznego obiegu dokumentów, podpisem elektronicznym i bardzo dobrym sprzętem komputerowym.

Szczycimy się interaktywnym systemem obsługi klienta (tzw. systemem kolejkowym). Wdrożyliśmy czytniki dowodów osobistych.

Współpraca urzędu polskiego i niemieckiego rozpoczęła się w 1992 r. i jest coraz efektywniejsza. Wspólnie realizujemy projekty, wymieniamy się doświadczeniami, informacjami, organizujemy szkolenia, konferencje, wymianę pracowników. Przy graniczne położenie urzędów, podobne problemy w realizacji zadań i podobna specyfika pracy oraz prawie identyczny przepływ osób bezrobotnych zbliżyły nasze instytucje do siebie.

Przełomowym momentem naszej współpracy był rok 2008 i moment



PRACOWNICY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

podpisanie, pierwszej na pograniczu zachodnim, deklaracji partnerskiej. Dzięki temu możemy współpracować we wszystkich gminach powiatu.

W ciągu 20 lat funkcjonowania Powiatowego Urzędu Pracy w Słubicach wiele się zmieniło: siedziba, kadra, sprzęt, przepisy i ustawy, ale cel mieliśmy zawsze jeden - działać wspólnie dla dobra klienta, rynku pracy i społeczeństwa powiatu.



# Powiatowy Urząd Pracy Strzelcach Krajeńskich

**W PIERWSZYCH MIESIĄCACH 1990 ROKU UTWORZONE ZOSTAŁO REJONOWE BIURO PRACY W GORZOWIE WLKP. Z FILIAM I W DREZDENKU I STRZELCACH KRAJ. OD GRUDNIA 1991 ROKU DZIAŁALNOŚĆ BIURA PRACY PROWADZONA BYŁA W OPARCIU O PRZEPISY USTAWY Z 16 PAŹDZIERNIKA 1991R. O ZATRUDNIENIU I BEZROBOCIU.**

Z dniem 1 stycznia 1993r. przekształcono rejonowe biura pracy w rejonowymi urzędami pracy. Na podstawie art.5 pkt.1 ustawy z 16 października 1991r. 15 lutego 1994r. reaktywowano Rejonowy Urząd Pracy w Strzelcach Krajeńskich z filią w Drezdenku.

W 1998r. w związku z reformą ustrojową dotychczasowy Rejonowy Urząd Pracy w stał się Powiatowym Urzędem Pracy w Strzelcach Kraj. W związku z tym urząd przejął dodatkowo obsługę osób bezrobotnych zamieszkałych w gminie Dobiegniew, natomiast Biuro Zamiejscowe w Dobiegniewie powołano 1 kwietnia 2002r.

Po wejściu Polski do UE urzędy pracy uzyskały nowe, unijne źródło finansowania programów aktywizacji. Realizowane od 2004r. projekty przyczyniły się do rozwoju przedsiębiorczości w naszym powiecie.

W 2008 roku urząd otrzymał z EFS na realizację projektu pt.: „Aktywizacja osób bezrobotnych znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy” 1 mln 549 tys. zł z czego 41%, przeznaczono na rozpoczęcia działalności gospodarczej. Kierunki prowadzonej działalności są różnorodne. Pan Emil Krysiak (22 l.) ze Strzelca Krajeńskich postanowił stworzyć miejsca, w którym czworonożni „przyjaciele człowieka” znajdą schronienie. Otworzył interwencyjne wyłapywanie psów oraz ich szkolenie. Pan Emil do wniosku o dotację dostarczył pisemne potwierdzenie współpracy podpisane przez burmistrzów, wójtów pobliskich miejscowości,

w których Ci potwierdzili chęć korzystania z takich usług.

W 2009 roku środki na realizację projektu wyniosły 1.733,43 (tys. zł),



z czego podobny procent jak w 2008 r. został przeznaczony na dotacje.

Wśród nich znalazł się **Edward Dąbrowski** (44 l.) z Lichenia (okolice Strzelca Kraj.), który otworzył usługi rękodzielnicze: rzeźba, płaskorzeźba.

– *Cały czas się rozwijam i dzięki zleceniom, jakie otrzymałem z Urzędu Miejskiego w Strzelcach Kraj. będę mógł zaprezentować swoje prace szerszemu gronu. Będą to pamiątki ukazujące charakterystyczne elementy związane ze Strzelcami, m.in.: brama miasta, baszta czarnownic.*

Następna godna uwagi działalność prowadzona jest przez **Ewę Zawadzka** (43 l.) z Kubczyc (okolice Dobiegniewa). Pani Ewa otworzyła schronisko turystyczne. Było to jej marzenie od

momentu przeprowadzki ze Śląska w 1989 roku do Kubczyc. Małymi krokami starała się zrealizować swoje plany. Zaczęło się od kupna jednego konia na urodziny dla dziecka. Pani Ewa nie kryje, że jedynym i najważniejszym brakiem dotyczącym jej działalności jest zaplecze socjalne. Dzięki dotacji, o której dowiedziała się od znajomej, rozpocznie remonty pomieszczeń, w których będzie gościł swoich klientów.

PUP w Strzelcach Kraj. przy pomocy m.in. funduszy unijnych może starać się zwalczyć bezrobocie, poprzez podnoszenie kwalifikacji osób bezrobotnych uczestniczących w szkoleniach, kierowanie osób na staże lub udzielając dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Warto przypomnieć, że te działania są zależne od sumy jaką urząd pracy otrzymał na dany rok. Niemniej jednak po rozmowie z osobami, które taką pomoc otrzymały można wywnioskować, że dla nie-



których uczestników projektu ta pomoc okazała się pierwszym krokiem do spełnienia marzeń.

Z roku na rok rośnie liczba bezrobotnych, którzy, chcąc założyć własną firmę, ubiegają się w urzędzie pracy o do-

tację na ten cel. W 2010 roku urząd udzielił ok. 300 dotacji.



# Powiatowy Urząd Pracy w Sulęcinie

Powiatowy Urząd Pracy w Sulęcinie rozpoczął działalność 1 kwietnia 1990 r. jako Rejonowe Biuro Pracy. Kierownikiem została Maria Jenerałek. Na początku podlegaliśmy pod Wojewódzkie Biura Pracy w Gorzowie Wlkp., potem pod Urząd Rejonowy w Międzyrzeczu, następnie byliśmy Filią Rejonowego Urzędu Pracy w Międzyrzeczu. Z dniem 1 października 1997 r. powołano Rejonowy Urząd Pracy w Sulęcinie, który od 1 stycznia 1999 r. został Powiatowym Urzędem Pracy.

Początkowo zajmowaliśmy dwa pokoje w parterowym budynku, w którym mieścił się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W jednym prowadzono obsługę bezrobotnych, w drugim przygotowywano listy wypłat. Zasiłki wypłacano w kasie Urzędu Miasta i Gminy w Sulęcinie.

W następnych latach przejmowaliśmy kolejne pomieszczenia, powstała kasa urzędu. W 1997 r. przeprowadzono remont całości

budynku - powstała sala obsługi bezrobotnych, sześć pomieszczeń biurowych oraz sala szkoleniowa.

Stopniowo zwiększaliśmy liczbę pracowników, więc konieczne stało się zagospodarowanie strychu. W 2009 r. uruchomiono Centrum Aktywizacji Zawodowej, w którym znalazło się sześć dodatkowych pomieszczeń biurowych oraz sala narad.

Kolejnymi kierownikami urzędu byli: Małgorzata Martusewicz, Wojciech Dokupno, a obecnie Iwona Kaszuba.

Wyspecjalizowaliśmy się w pozyskiwaniu środków unijnych. Realizowaliśmy dwa projekty finansowane ze środków przedakcesyjnych (Phare 2002), trzy w ramach programu Leonardo da Vinci, rozliczaliśmy po kilka projektów w ramach działań 1.2, 1.3 i 1.6 Europejskiego Funduszu Społecznego, a obecnie 6.1.2, 6.1.3 oraz 6.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Trudno jest zliczyć wszystkie

programy realizowane z wykorzystaniem środków krajowych - były to programy dla młodzieży, związane z zielonymi miejscami pracy, programy melioracyjne czy też związane ze wsparciem dla przedsiębiorstw oraz osób powyżej 45 roku życia.

Przez ten cały okres zmieniło podejście do bezrobotnych i pracodawców. Wyszliśmy do przedsiębiorców, staliśmy się liczącym partnerem na rynku. Tradycją już stały się coroczne konferencje pracodawców, na których poruszane są istotne problemy rynku pracy i gdzie mają możliwość spotkać się różni partnerzy rynku pracy - pracodawcy, przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe, samorządowcy itp.

Przez te 20 lat jedno się nie zmieniło - nadal cieszą chwilę, kiedy widzimy, że nasza praca pomogła komuś w znalezieniu zatrudnienia lub uruchomieniu działalności gospodarczej.



ZAJĘCIA DLA OSÓB BEZROBOTNYCH  
W NOWO POWSTAŁYM CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ



TAK WYGLĄDA SALA OBSŁUGI BEZROBOTNYCH





# Powiatowy Urząd Pracy w Świebodzinie



POWIATOWY URZĄD PRACY W ŚWIEBODZINIE

Tak się zaczęło...

Na podstawie zarządzenia wojewody powstało Rejonowe Biuro Pracy w Świebodzinie. Początki były bardzo trudne. Do dyspozycji urzędników były trzy pokoje w Urzędzie Miejskim w Świebodzie. Pierwszym kierownikiem Biura została Danuta Różga.

Na początku walki z bezrobociem było zatrudnionych siedem osób. Warunki pracy były bardzo skromne, mieliśmy jedną starą maszynę do pisania, kalkulator, liczydło, ołówek, kredki, długopis.

Pierwszym i jedynym zadaniem świeżo powstałego Biura Pracy było wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych, potocznie nazywanych „kurońówką”. Wraz z początkiem lat 90. pojawiły się grupowe zwolnienia, głównie byłych pracowników PGR. Nastąpiła lawinowa rejestracja osób bezrobotnych. Okazało się, że stan lokality biura jest niewystarczający. Dlatego też Biuro Pracy zostało przeniesione do budynku Lubuskich Fabryk Mebli. Kierownikiem została Walentyna Galimowska, a liczba pracowników wzrosła do 18. Większość była zatrudniona w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych.

Warunki pracy w nowej siedzi-

bie były nadal skromne. Pokoje wyposażone były w stare, używane meble otrzymane w spadku od Urzędu Miejskiego

Praca też nie należała do najłatwiejszej, np. listy wypłat zasiłków dla bezrobotnych były przygotowywane przez pracowników ręcznie, co trwało średnio około dwóch tygodni, a do dyspozycji pracowników był tylko jeden komputer i drukarka.

W miarę upływu lat sytuacja na rynku pracy stawała się coraz gorsza. Zwolnienia dotknęły również pracowników jedynej na naszym terenie głębiny Kopalni Węgla Brunatnego w Sieniawie. Ta grupa po zarejestrowaniu się jako bezrobotni traktowała nas jak swój zakład pracy, np. „zdarzyło się pewnego dnia, że do Urzędu przyszło czterech roślących mężczyzn dopytując się, kiedy wreszcie otrzymają deputat węgla...”

Ale są też miłe wspomnienia...

Pracownicy uczestniczyli również w różnych imprezach sportowych dotyczących rywalizacji między urzędami. Jedną z nich były drużynowe zawody strzeleckie, w których zajęliśmy honorowe I miejsce. Nagrodą za nasze „celne oko” były meble (czytaj: biurko, meblówka na wysoki połysk).

Od 1999 roku znani jesteśmy Powiatowym Urzędem Pracy w Świebodzinie i stanowimy jednostkę organizacyjną powiatu świebodzińskiego. Poza nazwą zmieniliśmy również swoją siedzibę, która obecnie mieści się w dwupiętrowym budynku, gdzie do

dyspozycji mamy 14 pokoi, dwie sale konferencyjne, duże archiwum itp. Nowym kierownikiem została Barbara Suwała, która funkcję tę pełni do dziś.

W roku 2000 nasz Urząd na mocy zawartego porozumienia z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa wspólnie realizował program pn. „Aktywizacja społeczna i zawodowa kobiet z terenów wiejskich długotrwale bezrobotnych”. Program był skierowany do byłych pracowników PGR. Głównym jego celem było kształtowanie postaw zawodowo mobilnych i aktywnych społecznie poprzez zajęcia terapeutyczne i aktywizujące motywujące.

Wejście do Unii dało nam szansę na pozyskiwanie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach konkursu ogłoszonego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze nasze projekty pn. „Młodzież świebodzińska = młodzież aktywna” oraz „Przyszłość zależy od nas – nowy dostęp do rynku pracy” zajęły na liście rankingowej II i III miejsce w województwie.

Podsumowując 20-letni okres istnienia Urzędu, można zauważyć, iż są to zarówno lata świetności, jak i kryzysu. Przez te wszystkie lata pracowaliśmy z pełnym zaangażowaniem i sumiennością i będziemy to robić nadal.



PRACOWNICY POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W ŚWIEBODZINIE



# Powiatowy Urząd Pracy we Wschowie

Nasz początek datuje się od maja 1990 roku, kiedy to rozpoczęło swoją działalność Rejonowe Biuro Pracy we Wschowie. Funkcjonowało ono w strukturze Urzędu Rejonowego w Lesznie, a swoim zakresem działania obejmowało gminy Wschowa, Wiewo i Szlichtyngowa. Od pierwszego stycznia 1993 roku powstał Rejonowy Urząd Pracy we Wschowie, ale jesz-

ki pracy tam zatrudnionych oraz zapewniło właściwą obsługę klientów. To w dalszym ciągu nie możemy powiedzieć o komforcie obsługi osób bezrobotnych we Wschowie, gdzie brakuje przestrzeni biurowej na usytuowanie stanowisk pracy związanych z obsługą osób interesantów, świadczeniem usług doradczych i szkoleniowych. Ale i to się już niedługo zmieni...



PRACOWNICE URZĘDU PRACY WE WSCHOWIE

cze w ramach struktury Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lesznie. Natomiast od 1 stycznia 1999 roku jesteśmy terytorialnie w województwie lubuskim. Podporządkowani jako Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Nowej Soli. Terenem naszego działania jest obsługa mieszkańców gmin Wschowa, Sława i Szlichtyngowa.

Od 1 lutego 2002 roku jesteśmy samodzielną jednostką w ramach powstałego powiatu wschowskiego. Naszą siedzibą jest niezmiennie Wschowa, mieścimy przy ul. Łaziennej 2a. Jednocześnie funkcjonuje nasza filia w Sławie, przy czym od 1 września 2002 roku w nowych pomieszczeniach przy ulicy Ogrodowej, po przeprowadzce z ulicy Przemysłowej. Wprawdzie poprawiło to warun-

ki pracy tam zatrudnionych oraz zapewniło właściwą obsługę klientów. To w dalszym ciągu nie możemy powiedzieć o komforcie obsługi osób bezrobotnych we Wschowie, gdzie brakuje przestrzeni biurowej na usytuowanie stanowisk pracy związanych z obsługą osób interesantów, świadczeniem usług doradczych i szkoleniowych. Ale i to się już niedługo zmieni...

ki pracy tam zatrudnionych oraz zapewniło właściwą obsługę klientów. To w dalszym ciągu nie możemy powiedzieć o komforcie obsługi osób bezrobotnych we Wschowie, gdzie brakuje przestrzeni biurowej na usytuowanie stanowisk pracy związanych z obsługą osób interesantów, świadczeniem usług doradczych i szkoleniowych. Ale i to się już niedługo zmieni...

ki pracy tam zatrudnionych oraz zapewniło właściwą obsługę klientów. To w dalszym ciągu nie możemy powiedzieć o komforcie obsługi osób bezrobotnych we Wschowie, gdzie brakuje przestrzeni biurowej na usytuowanie stanowisk pracy związanych z obsługą osób interesantów, świadczeniem usług doradczych i szkoleniowych. Ale i to się już niedługo zmieni...

ki pracy tam zatrudnionych oraz zapewniło właściwą obsługę klientów. To w dalszym ciągu nie możemy powiedzieć o komforcie obsługi osób bezrobotnych we Wschowie, gdzie brakuje przestrzeni biurowej na usytuowanie stanowisk pracy związanych z obsługą osób interesantów, świadczeniem usług doradczych i szkoleniowych. Ale i to się już niedługo zmieni...

ki pracy tam zatrudnionych oraz zapewniło właściwą obsługę klientów. To w dalszym ciągu nie możemy powiedzieć o komforcie obsługi osób bezrobotnych we Wschowie, gdzie brakuje przestrzeni biurowej na usytuowanie stanowisk pracy związanych z obsługą osób interesantów, świadczeniem usług doradczych i szkoleniowych. Ale i to się już niedługo zmieni...

między innymi związane z:

- z zatrudnieniem osób bezrobotnych lub poszukujących pracy,
- rozwojem zasobów ludzkich,
- wzmocnieniem integracji i solidarności społecznej,
- zwiększeniem mobilności zawodowej,
- tworzeniem instytucji wspierającej rozwój lokalnej gospodarki rynkowej.

Lecz obowiązków i zadań ciągle przybywa, a ich obecna realizacja jest już wyjątkowo trudna i wymaga ogromnego zaangażowania i poświęcenia. Dotyczy przecież spraw najważniejszych dla człowieka, jego bytu i rozwoju na zmieniającym się rynku pracy.

W okresie ostatnich lat osiągnęliśmy istotne zmiany:

- wielkości i stopy bezrobocia,
- zatrudnienia dla osób bezrobotnych,
- w podejmowaniu przez bezrobotnych rozpoczęcia działalności gospodarczej po raz pierwszy przy wsparciu środkami Funduszu Pracy i Unii Europejskiej,
- w tworzeniu nowych stanowisk pracy przez przedsiębiorców, w tym ich dofinansowania,
- w dostosowaniu przyszłych pracowników do potrzeb pracodawców po przez przekwalifikowania i szkolenia.

Jesteśmy zawsze otwarci na współdziałanie ze wszystkimi, w celu zdobywania kompetencji niezbędnych do jakościowego kreowania rynku pracy, w posłudze dla klientów urzędu pracy i lokalnego środowiska - od zbiurokratyzowanego urzędu do profesjonalnej i efektywnej publicznej służby zatrudnienia.



# Powiatowy Urząd Pracy w Zielonej Górze



DYREKTOR BOGUSŁAW RADZIO I JEGO  
ZASTĘPCA IRENA RADZIUSZ (2001 R.)

Każdy jubileusz to niezwykle święto i jednocześnie okazja do dokonania oceny dotychczasowych osiągnięć oraz wyznaczania nowych celów i zadań.

Z początkiem 1990 r. w Zielonej Górze przy ul. Podgórznej 9b powstało Rejonowe Biuro Pracy. Wa-

się w Powiatowy Urząd Pracy, a od stycznia 2000 r. staliśmy się jednostką organizacyjną starosty powiatu zielonogórskiego, obsługującą 10 gmin. Na prawach działu zamiejscowego utworzono dwie filie PUP. Obszarem działania filii w Sulechowie są gminy: Babimost; Bojadła; Kargowa; Sulechów, Trzebiechów. Obszarem działania drugiej filii jest gmina Nowogród Bobrzański.

Od 2002 r. w strukturze PUP działa aktywnie Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności.

Pod koniec 2003 r., wspólnie z gminami oraz Lubuskim Oddziałem ARiMR, podjęliśmy się realizacji programu „POMOC”, istotnego w kontekście wejścia Polski do UE. W uruchomionych punktach konsultacyjnych pomagaliśmy rolnikom w wypełnia-

nych 2004 – 2007 nasze działania skierowane były głównie do młodzieży, absolwentów szkół oraz osób długotrwale bezrobotnych. Dużą satysfakcją przyniosły nam projekty: „Pierwszaki”, „Powrót”, „Podejmij inicjatywę”, „Pomnóż swój kapitał”. Od roku 2008 realizujemy projekt systemowy „Ścieżka aktywności zawodowej”. Współuczestniczymy tym samym w procesie wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Śledzimy opinie osób, które objęliśmy wsparciem. Zdecydowana większość z nich wyraża swoje zadowolenie, co nas utwierdza w przekonaniu, że to, co robimy, przynosi efekty.

Dotychczasowymi kierownikami urzędu byli m.in.: Teresa Olewska, Ryszard Franiszyn, Iwona Komczyńska, Zofia Leśniak, Maria Kozłowska, Bogusław Radzio.

Najdłużej, bo od 2000 r. do 2009 r. pieczę nad placówką sprawował nieżyjący już Bogusław Radzio. Swoją postawą i aktywnym działaniem społecznym wpisał się mocno w historię PUP. Od 2000 r. zastępcą dyrekto-



PRACOWNICY RUP W ZIELONEJ GÓRZE, HALA, 1996

runki pracy były trudne, tłumy bezrobotnych okupowały korytarz. Od 1 stycznia 1993 r. rejonowe biura pracy przekształcono w rejonowe urzędy pracy. W 1995 r. przenieśliśmy się na ul. Wyspiańskiego 15. W roku 1996 odbyło się otwarcie hali, która stała się nowoczesnym miejscem obsługi osób bezrobotnych.

1 stycznia 1999 r. przekształciliśmy

niem wniosków o płatności obszaru, informowaliśmy o możliwościach uzyskania wsparcia z funduszy przedakcesyjnych.

W 2004 r. rozpoczęliśmy realizację projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Musieliśmy się wiele nauczyć oraz nawiązać bądź zacieśnić współpracę z różnymi podmiotami. W la-

ra była Irena Radziusz, która od marca 2010 r. pełni obowiązki dyrektora.

W naszym urzędzie panuje atmosfera współpracy, wzajemnej życzliwości oraz serdecznego koleżeństwa.

Do pełni szczęścia brakowało nam siedziby z prawdziwego zdarzenia, ale w październiku 2010 r. to życzenie się spełniło. Urząd mieści się przy ul. Sienkiewicza 9.



# Powiatowy Urząd Pracy w Żaganiu



PIERWSZE STANOWISKO KOMPUTEROWE  
W BIURZE PRACY – 1992 R.

Urząd Pracy w Żaganiu rozpoczął swoją pracę w budynku przy ul. X-lecia w Żaganiu. Zajmowaliśmy tam trzy pokoje, zatrudnionych było 6 osób. Przyjmowanie, a właściwie rejestrowanie bezrobotnych i przyznawanie zasiłków odbywało się na kartach ręcznie i na tej podstawie wydawało się miesięczne decyzje sporządzane na maszynie do pisania. Takich decyzji wydawało się w miesiącu tysiące. Dla przypomnienia - w styczniu 1990 roku mieliśmy zarejestrowane 224 osoby, a na koniec grudnia tego samego roku – 2 432 i wszystkie miały prawo do zasiłku. Na I piętrze były sporządzane listy płac, a na dole w kasie odbywała się wypłata, która niejednokrotnie trwała od godz. 8 do 17 bez przerwy. Codziennie rano przed otwarciem kasy kolejki sięgały ok. 200 m.

Rok 1993 to zmiana siedziby Rejonowego Urzędu Pracy na ul. Dworcową, gdzie jesteśmy do dziś. Otrzymaliśmy na własność dwie kondygnacje (parter i I piętro), co na owe czasy wydawało się bardzo dużą liczbą pomieszczeń. Obecnie zajmujemy cztery kondygnacje

i jest to za mało w stosunku do potrzeb.

Z każdym rokiem funkcjonowania urzędu przybywało nam bezrobotnych. Największa ich liczba to rok 2003, gdzie mieliśmy ponad 11 tys. bezrobotnych. Przywołując liczby, warto pamiętać o strukturze bezrobotnych wg wykształcenia, np. w roku 1993 na 3628 bezrobotnych wykształcenie wyższe posiadało jedynie 25 bezrobotnych, z tego

16 kobiet, tj. ok. 0,7%, a obecnie bezro-



ZDOBYWAMY WIEDZĘ NA SZKOLENIU  
Z INNYMI INSTYTUCJAMI

botni z wyższym wykształceniem stanowią 22%.

Zachodzące zmiany wzbudziły w nas chęć upamiętnienia, jak też pokazania partnerom, społeczeństwu naszych działań. Zaczęliśmy wydawanie biuletynu – miesięcznika „ECHO”, w którym staraliśmy się przełożyć naszą pracę na papier. Miesięcznik był pisany maszynowo, a następnie wykonywaliśmy kserokopie, żeby dotarły do miejscowych zakładów pracy, urzędów itp.

W roku 1998 Rejonowy Urząd Pracy w Żaganiu przejął pod swoje skrzydła Rejonowy Urząd Pracy w Szprotawie i powołany został Powiatowy Urząd Pracy w Żaganiu z filią w Szprotawie.

Obecnie w urzędzie zatrudniamy 76 osób, w tym 7 mężczyzn. Wiele jest osób, które posiada duże doświadczenie zawodowe, gdyż ich zatrudnienie to początek tworzenia służb zatrudnienia. Wśród zatrudnionych osób 5 pań pracuje od 1990 r: Jolanta Banasik, Henryka Praczyk, Halina Janowska, Zofia Mazur i Wioletta Tybiszewska – dyrektor Powiatowego

Urzędu Pracy. Powyżej 15 lat w urzędzie pracuje 13 osób, a stażem 10-letnim w urzędzie może okazać się 6 osób. Jest to kadra, która przyczyniła się do organizacji służb zatrudnienia. Ich doświadczenie i zaangażowanie w pracę to osiągnięcie wysokich wskaźników w aktywizacji bezrobotnych. Cała załoga nie tylko żyje pracą zawodową, ale chętnie spędza ze sobą czas po pracy, uczestnicząc w wycieczkach, ważnych wydarzeniach życiowych pracowników.

Wycieczki z WUP Zielona Góra



PIERWSZA WYCIECZKA Z WUP ZIELONA GÓRA



# Powiatowy Urząd Pracy w Żarach



PRACOWNICY POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W ŻARACH

Nowy 1990 rok to początek obowiązywania ustrojowej ustawy z 9 grudnia 1989 roku o zatrudnieniu kojarzącej się z uśmiechniętym ministrem Jackiem Kuroniem z chochlą, termosem, białym czepkiem, niebieskimi dżinsami, rozdającego na ulicy zupę (do dziś osoby bezrobotne mówią o „kuroniówkach”, a nie o zaścikach).

W tym czasie zorganizowano w Żarach Kuchnię Charytatywną, Magazyn Darów, Dom Samotnej Matki, Aptekę i letni wypoczynek dla dzieci bezrobotnych rodzin. W Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Żarach pracowali wówczas:

Maria Kozłowska, Wiesława Sowińska, Lucyna Wyskarska, Józef Tarniowy.

W Lubsku fundamenty służb zatrudnienia budowali: Zdzisława Szakoła, Grażyna Siemion, Anna Wysłobocka.

Drastyczne reformy gospodarcze ministra L. Balcerowicza w rejonie żarskim i lubskim objawiły się także szybką likwidacją państwowych pracodawców: „Bawełny”, „Wełny”, „Dekor”, „Ceramiki” w Miostowicach, „Luweny” w Lubsku, PGR-ów, KPRB, ŻP - Budowlanego i dziesiątków innych. Lawinowo przybywało ludzi pozbawionych pracy. Rodziny bezrobotne

wymagały pomocy w powrocie do aktywności zawodowej, wymagały osłony społecznej. Dotychczasowe wydziały zatrudnienia zostały przekształcone 1 kwietnia 1990 r. w Rejonowe Biura Pracy w Lubsku i w Żarach. 1 września 1990 roku RBP w Lubsku i RBP w Żarach oraz RBP w Żaganiu włączono w strukturę Urzędu Rejonowego w Żarach Siedziby Rejonowych Biur Pracy przeniesiono z Ratuszy do siedziby UR w Żarach: Al. Warszawska 3 oraz w Lubsku ul. Niepodległości 1. Ogromna liczba obsługiwanych osób, poważne środki finansowe zasilające żarski i lubski rynek pracy, coraz bogatsze instrumenty aktywizacji zawodowej wymusiły wyodrębnienie administracji specjalnej - Rejonowych Urzędów Pracy w Lubsku i Żarach, podporządkowanych WUP-owi w Zielonej Górze. Następnie 1 stycznia 1999 roku dwa RUP w Lubsku i w Żarach połączono w Powiatowy Urząd Pracy w Żarach z filią w Lubsku. Stopniowo poprawiały się lokalne warunki pracy: urząd w Lubsku z 1 stycznia 1994 roku przeniósł się do pięknego, choć zaniedbanego pałacu przy ul. 3-go Maja 1. W Żarach od podstaw zbudowany został w latach 1995-97 tzw. modelowy Urząd Pracy z inkubatorem przedsiębiorczości w drugiej części - użytkowanie rozpoczęto w lipcu 1997 roku. W 2000 roku obydwa budynki stały się własnością powiatu żarskiego, a PUP - jednostką organizacyjną starostwa. W latach

1990 - 2009 archiwa PUP zgromadziły akta (tzw. „wieczne”, przechowywane 50 lat) 48.171 osób bezrobotnych (w Żarach 28.499 osób, w Lubsku 19.672 osoby), a ponieważ kronikarze odnotowali blisko ćwierć miliona nowych rejestracji osób bezrobotnych - oznacza to, że rekordziści rejestrowali się 20-krotnie.

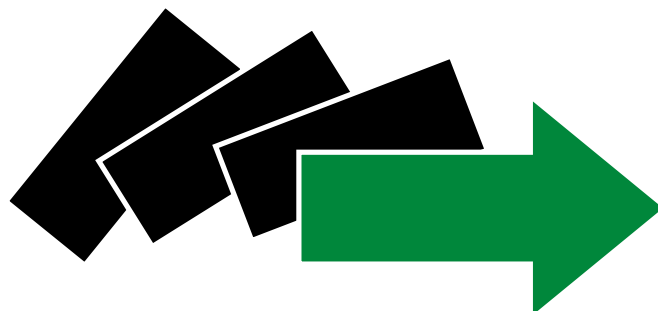
Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych zawsze była najważniejsza: tylko w 2009 roku pośrednicy pozyskali 14.428 ofert pracy, aktywnymi formami przeciwdziałania bezrobociu wsparto 12.899 bezrobotnych mieszkańców powiatu. A przez 20 lat? Prawie 3 tysiące osób bezrobotnych podjęło własną działalność gospodarczą dzięki pożyczkom i dotacjom, 9 tysięcy osób ukończyło szkolenia zawodowe, jeszcze więcej osób praktycznie uczyło się zawodu w ramach staży zawodowych. A największy w Polsce program prac społecznie użytecznych (47.676 skierowań do pracy), a system 9-ciu samorządowych klubów pracy działających w każdej gminie od 1993 roku? A inkubator i fundusz przedsiębiorczości, trzy spółdzielnie socjalne, poligony budowlane? Wysoko jest cennione 12-letnie transgraniczne Partnerstwo „Park Mużakowski - Praca i Nauka Ponad Granicami” (dzięki któremu park został wpisany w 2004 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO - jedyny na zachodzie Polski), a blisko 300 młodych bezrobotnych pracowało i uczyło się języka i zawodu.



PRACOWNICY FILII W LUBSKU PODEJMUJĄ WSZYSTKIE INICJATYWY WZBOGACAJĄCE LOKALNĄ GOSPODARKE I RYNEK PRACY



**KONFERENCJA**  
**15 października 2010, Zielona Góra**



WOJEWÓDZKI  
URZĄD PRACY  
W ZIELONEJ GÓRZE

ul. Wyspiańskiego 15  
65-036 Zielona Góra  
tel. +48 68 456 56 10  
fax +48 68 327 01 00  
wup@wup.zgora.pl

[www.wup.zgora.pl](http://www.wup.zgora.pl)